

**Protokół Nr XXXIX/10
z sesji Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dniu 23 czerwca 2010 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 14.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały od Nr XXXIX/293/10 do Nr XXXIX/308/10.

Uchwały podjęto w trybie art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jt. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) z wyłączeniem uchwały Nr XXXIX/303/10, którą podjęto w trybie art. 58 ust. 2 cyt. ustawy.

W sesji uczestniczyli: radni, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska - Skarbnik Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy w tym dyrektorzy szkół oraz radni Rady Powiatu Sandomierskiego z terenu gminy Klimontów, sołtysi i mieszkańcy gminy - jak listy obecności załączone do protokołu.

Protokołowała: Irena Bajur.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Dzień dobry Państwu, witam Państwa serdecznie i otwieram XXXIX sesję Rady Gminy w Klimontowie. Serdecznie witam Radę Gminy, Wójta Gminy, panią Skarbnik, Państwa sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych. Serdecznie witam księdza dziekana. Szanowni Państwo z listy obecności wynika, że jest obecnych 15 radnych, czyli uchwały jakie będziemy podejmować będą prawomocne.

Do punktu 2 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady - Przedstawiam porządek obrad sesji.

Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Odczytując porządek obrad Przewodniczący Rady powiedział, - Punkt 5 "Zapytania sołtysów i publiczności". Tutaj na ostatniej sesji pan Ura się domagał, żeby ten punkt był wcześniej, bo później te odpowiedzi Wójta są niepełne, sołtysi są niezadowoleni z tych odpowiedzi. A jak Wójt będzie miał czasu więcej na przygotowanie to te odpowiedzi będą bardziej zadowolające. Punkt 9 "Przyjęcie planów odnowy miejscowości" - tych planów jest kilka. Państwo macie w porządku Krobielice i Klimontów, ale dochodzą jeszcze Grabina, Górki, Płaczkowice, Ułanowice, Olbierzowice po zmianach. W punkcie 13 będzie również rozpatrzenie skargi pani Cieplińskiej, bo w międzyczasie jak porządek ustaliłem taka skarga doszła i ją rozpatrzemy. Są jeszcze jakieś punkty do wprowadzenia. Co wprowadzamy panie Wójcie do porządku obrad sesji ?. Jest do wprowadzenia uchwała w sprawie zagwarantowania środków finansowych na realizację projektu "Rewitalizacja dziedzictwa kulturowego poprzez modernizację budynku poddominikańskiego zespołu poklasztornego w Klimontowie" i co jeszcze ?.

Pan Przybylski , Zastępca Wójta - I pomoc dla województwa.

Pan Przewodniczący Rady - I uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. Proszę Państwa te dwa tematy musimy wprowadzić. Te dwa tematy Rada jest władna wprowadzić do porządku obrad przypominam bezwzględną większością głosów.

1. Kto proszę Państwa jest za wprowadzeniem uchwały w sprawie zagwarantowania środków finansowych na realizację projektu "Rewitalizacja dziedzictwa kulturowego poprzez modernizację budynku poddominikańskiego zespołu poklasztornego w Klimontowie".

Za: 13, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1.

2.Kto za wprowadzeniem punktu - uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. Chodzi tu generalnie o ul. Sandomierską.

Za: 15, przeciwko: 0, wstrzymało się: 0.

Punkty te zostały wprowadzone. Teraz pytam o porządek obrad. Kto jest za przyjęciem tak zmienionego porządku obrad ?

Pan radny Lipiec, - Chciałem zaproponować i postawić wniosek w imieniu Komisji Spraw Społecznych i swoim a dotyczący punktu 6 "Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej w gminie", ponieważ ani pan Komendant Policji ani pan Prezes Straży nie jest na dzisiejszej sesji. Krótko na Komisji Spraw Społecznych był pan Komendant Policji - nie mamy tutaj szczegółowych informacji, żeby przekazać Wam czyli radnym , sołtysom publiczności i nie przygotowaliśmy takiej opinii. Więc proszę o przełożenie tego punktu na kolejną sesję.

Pan Przewodniczący Rady, - Proszę Państwa źle się dzieje, jakby ktoś łaskę robił. Jeśli ktoś sięga po środki gminy to powinien złożyć sprawozdanie. Nie ma takich kombinacji. Jeśli chodzi o straż - to rozmawiałem ze strażakami, mają tematy jeszcze powodziowe, inne i odstąpiliśmy, odłożyliśmy to. Wiedziałem komendanta na Komisji i myślałem, że sprawa jest załatwiona. Przecież nie można tak. Gmina daje środki, dofinansowuje paliwo - trzeba by raz wstać na sesji czy dwa i powiedzieć coś na temat bezpieczeństwa. Źle się dzieje, że tak jest. Kto z Państwa za wyrzuceniem tego punktu z porządku obrad ?

Za" 13, przeciwko: 0, wstrzymało się: 2. Czyli ten punkt został zdjęty z porządku. I po tych wprowadzonych zmianach kto jest za przyjęciem porządku obrad w całości ?

Pan radny Ferens, - Chwileczkę panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, szanowna Rado, panie Wójcie z całym szacunkiem do pana Ury i do wszystkich Państwa sołtysów. Panie Przewodniczący przyjęliśmy na początku tej kadencji pewne zasady, że punkt "Zapytania sołtysów i ewentualne zapytania publiczności" następują pod koniec sesji i widziałbym ten punkt 5 po "Informacjach". Jeżeli chodzi o odpowiedzi Wójta, dzisiaj nie ma pierwszego jest Zastępca, ja myślę, że są ogólnie dobrze wyczerpujące w związku z tym, że pytania które padają są pytaniami powiedzmy sobie szczerze pytaniami potarzanymi się i nie sędzę, żeby Wójt nie był przygotowany na odpowiedź na pytanie czy to Państwa

sołtysów czy publiczności. Nie jest to dla mnie żadnym argumentem. Stawiam wniosek o przesunięcie punktu 5 za punkt 14 czyli informacje.

Pan Przewodniczący Rady, - Panie Ferens porządek sesji ustalą ja. Państwo akceptujecie bądź nie. Padły takie głosy - te odpowiedzi są takie sobie, to sołtysi powinni być zadowoleni. Nie tylko pan Ura, ale też kilku innych sołtysów w ten sposób mówią, że odpowiedź jest taka, że niewiele z niej wynika i dlatego będę bronił tego punktu. Ale wniosek padł i proszę o przegłosowanie. Kto jest za wnioskiem pana Ferensa, żeby interpelacje, zapytania sołtysów przenieść na koniec ?.

Za: 6, przeciwko: 5, wstrzymało się: 3. Czyli punkt będzie tam gdzie był przedtem i nie ma się co tutaj denerwować. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w sprawie porządku obrad ?.

Pan radny Polit, - Szanowna Rado tak jak jest ustalony porządek obrad tak realizować, nie zmieniać nic, nie przesuwając.

Pan Przewodniczący Rady, - Ale panie Kaziu przegraliśmy w głosowaniu.

Głosowanie nad porządkiem obrad - kto jest za przyjęciem porządku obrad w całości ?. Za: 12, przeciwko: 0, wstrzymało się: 2. Porządek obrad został przyjęty.

Porządek obrad po zmianach

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej ważności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.
4. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
5. Reasumpcja uchwały Nr XXXV/269/10 w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w gminie Klimontów.
6. Przyjęcie regulaminu korzystania z boiska wielofunkcyjnego "Orlik 2012".
7. Przyjęcie planów odnowy miejscowości:
 - a). Górek,
 - b). Olbierzowic,
 - c). Grabiny,
 - d). Krobielic,
 - e). Klimontowa,
 - f). Ułanowic,
 - g). Płaczkowic.
8. Zmiany w budżecie gminy na 2010 r.
9. Zaciągnięcie kredytu długoterminowego.
10. Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszonego prawa.
11. Rozpatrzenie skargi radnego Kazimierza Polita i skargi pani Anny Cieplickiej.
12. Przyjęcie uchwały w sprawie zagwarantowania środków finansowych na realizację projektu "Rewitalizacja dziedzictwa kulturowego poprzez modernizację budynku poddominikańskiego zespołu poklasztornego w Klimontowie".
13. Przyjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Samorządu Województwa Świętokrzyskiego.
14. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

15. Informacje.

16. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.

17. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

18. Zakończenie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady - Czy ktoś z Państwa ma uwagi do protokołów z poprzednich sesji. Są takie ?. Nie widzę. Proszę więc o przegłosowanie.

Wyniki głosowania - Za: 15, przeciw: 0, wstrzymało się: 0. Protokoły zostały przyjęte.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania wnieśli:

Pan radny Frejlich - Panie Wójcie ogólnie o drogi po ostatniej burzy. Część jest zrobiona, ale na komisji była dyskusja, jeśli na czas nie przywozi materiału albo mało przywozi, to wynająć jakieś samochody, niech jedzie i przywiezie bo ludzie nie mają dojazdu do pól i niech to idzie sprawnie.

Pan radny Lipiec, - Chciałem zgłosić do pana Wójta kilka kwestii. A mianowicie pierwsza kwestia o to, żeby ten materiał drogowy był wożony na bieżąco i równany równiarką. Prosiłbym, żeby ten materiał był nawieziony do sołectw Pokrzywianka, Ułanowice, Płaczkowice, żeby gmina zakupiła przepusty, a oprócz tych przepustów też, żeby zakupione zostały przyczółki, które by w sposób trwały zabezpieczyły to co Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wykona, żeby to było trwałe. Sprawa jeszcze oświetlenia ulicznego - rozmawiałem kiedyś z panem Wójtem Bieniem, podobno są porobione projekty na oświetlenie uliczne. Chciałem się zapytać kiedy one w końcu będą zrealizowane. Chodzi mi o lampy o jakie pisałem we wnioskach do budżetu w moim okręgu. I jeszcze jedna sprawa. Zgłaszają do mnie mieszkańcy Górek, Płaczkowic i Pokrzywianki - grasują stada dzików. U jednego pana wykopali 10 arów ziemniaków. Prosiłbym bardzo, żeby Urząd Gminy, Wójt, żeby interwencję szybką podjęli i żeby jakieś odszkodowania były dla ludzi.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie, panie Przewodniczący, szanowana Rado ja już kilka razy prosiłem o ten budynek remizy. Bardzo bym prosił panie Wójcie wysłać komisję do nas, niech wyjdą w biały dzień na strych i niech widzą co się dzieje. Leje się dach. Leje się tu, tu i tu. Panie Wójcie chociażby sam ten dach zrobić teraz. Bardzo proszę nie tylko w moim imieniu, ale wszystkich strażaków i mieszkańców, bo nie mają nawet gdzie się zebrać. Panie Wójcie chciałem zapytać o te przystanki, które były obiecywane. Pan Wójt pokazywał zdjęcia jakie te przystanki miały być, piękne, ładne, przystojne. Pokazywałem to ludziom, minął rok i nic - przystanków nie ma. I co dalej z funduszem sołeckim ?. Wzięta jest kostka za 7000 zł z funduszu sołeckiego - Wójt nie chce tego zapłacić. Ale Wójtowi o to chodzi, że nigdzie nie chce dać, żeby on przejął te pieniądze. Więc jak kupiłem tę kostkę, w czynie społecznym, strażacy tę kostkę położą i co ?. Dostawca mi powiedział, - jak nie będzie zapłacone to trudno. To będzie bardzo ładna postawa, że Wójt nie chce zrobić ?. Dziękuję na razie.

Pani radna Rębacz, - Szanowny Wójcie, szanowna Rado wczoraj weszłam sobie na internet, sprawdzałam gminy, które zakwalifikowały się do rankingu dotyczącym rewitalizacji. Było tam ponad 30 gmin. Szukałam usilnie, dwa razy sprawdzałam i Klimontowa nie znalazłam. Moje pytanie brzmi, bo mam tutaj dokumenty, które są dane teraz do zmian budżetowych na obecną sesję. I wydatki na programy i projekty realizowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz innych źródeł i tu jest napisane, że będzie z RPO dofinansowanie ze środków unijnych. Więc moje zapytanie: Czy ja źle szukałam, czy rzeczywiście nasza gmina dostanie jakieś pieniądze z Unii na rewitalizację Klimontowa ?. Muszę powiedzieć, że jestem naprawdę wstrząśnięta dlatego, że kredyty, decyzję którą będziemy podejmować dotyczącą kredytu długoterminowego na 3 000 000 to ten kredyt będzie na sfinansowanie inwestycji drogowych. Jest 21 dróg. Nie ma tam żadnego dofinansowania. Wszystkie te drogi, które są tutaj w budżecie ujęte i pokazane są robione na kredyt. Jeżeli są jakieś inwestycje 1 zł do 1 zł czy 50 % do 50 % to wtedy się mówi, że nie mamy finansów, bo musimy brać kredyty. A teraz z kolei bierzemy kredyt, ale nie jest to 50 % do 50 % tylko to jest 100 % pokryte z własnych kosztów. Więc zastanawiam się co tu jest nie tak. Miały być środki unijne pozyskiwane. Ludzie przychodzący do mnie mówią, pytają - nie da się już chodzić tym chodnikiem, kiedy on będzie chodnik zrobiony, jest pani radna. Ja mówię do ludzi to co słyszę od Was panowie Wójtowie. Straciłam do Was zaufanie. Naprawdę straciłam zaufanie do Was panowie Wójtowie. Przez tyle czasu proszę i mówię. Pan Ferens dzisiaj powiedział, że Wójt ma czas na odpowiedzi. Jakie to są odpowiedzi pytam się panie Tomku ?. Jakie to są odpowiedzi ?. Odpowiedzi, które nic nie znaczą. Obiecuje się - zrobi się, zrobi się. Powiedziałam tej kobiecie - proszę panią będzie rewitalizacja Klimontowa, będą zrobione chodniki. Nie traćmy pieniędzy na coś co potem będzie zrobione drugi raz, a na co dostaniemy pieniądze z Unii Europejskiej. A tu się okazuje, że z Unii Europejskiej nie dostaniemy nic. I to nie jest tylko dotyczące rewitalizacji Klimontowa. To jest szereg innych ulic Klimontowa, na które można by pozyskać środki z szeregu innych programów. Lata 2007 - 2013 to są piękne lata, gdzie można mnóstwo pieniędzy z Unii Europejskiej pozyskać. I teraz my mamy brać kredyt na 3 000 000 zł ?. Mają być zrobione drogi, gdzie z Unii nie dostaniemy nawet centa. Moglibyśmy mieć 50 % do 50 %. Było by 6 000 000 zł. Za 6 000 000 zł ile byśmy mieli dróg zrobionych ?. Kochani 4 lata upłynęło i co jest zrobione ?. Sołtysi widzą co jest zrobione u nich na wsi. Więc naprawdę ja nie wiem po prostu czy my jesteśmy zwodzeni, czy my jesteśmy bez przerwy oszukiwani czy mamy mówione coś co jest nieprawdą ?. Ja stosuję się do tego, że jest protokół, w którym jest wyraźnie zapisane. Zadaję pytania, więc jak zadaję pytania to po to, żeby było w tym protokole, żeby ludzie o tym wiedzieli, że pytam po to, żeby była ta odpowiedź, bo myślę, że ktoś ten protokół czyta. Jestem naprawdę wzburzona tym wszystkim. Dziękuję i przepraszam.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo ja parę słów też w tych interpelacjach ze swojego rejonu. Też o to oświetlenie. Ten projekt oświetlenia Kolonia Nowa Wieś też robił się bardzo długo na nieważnych podkładach sytuacyjno - wysokościowych. Drogi w kierunku Julianów, w Szymanowicach też trzeba by rozczytać. W Olbierzowicach - mówię ciągle o tych obiektach. One są takie jakie są. Są to obiekty nasze, gminne. Jest w centrum wsi koło kościoła stara szkoła, za nią budynek nowej szkoły, są różne uroczystości, pokrzywy rosną i nic i jakoś nie można tam nic poprawić. Miało być boisko - rozpoczęte,

nieskończone, zostawione. Szkoda mówić proszę Państwa, mówi się a skutków żadnych. Zresztą jak mówiła koleżanka jeśli chodzi o te kredyty, o te zmiany w budżecie gminy . Natomiast w Olbierzowicach podjechała równiarka w kierunku sołtysa rozrównała i za to dziękujemy. Jest jeszcze prośba, żeby to przykryć czymś bo to wszystko jest jak ruchomy piasek. Jeśli chodzi o fundusz sołecki, tutaj pan Polit poruszał. No tutaj jest problem. Rozmawiałem z paroma sołtysami, też jest tak, że są odsyłani, chodzą od urzędniczki do urzędniczki. Szanowni Państwo ujednolicić, zaradzić. Ja uważam, że jeśli rada sołecka podjęła na wsi jakiś temat, który chcą zrealizować z funduszu sołeckiego to czy Wójt zaakceptował to, my jako Rada wyodrębniliśmy z budżetu gminy na fundusz sołecki pieniądze to nie trzeba chodzić i czapkować, kłaniać się komu tylko te pieniądze się sołectwu po prostu należą jak chłopu ziemia. A nie żeby chodzić, prosić, błagać a jednemu da, drugiemu nie da albo się go trzyma. Nie stosujemy takich praktyk panie Wójcie. To jest brzydkie, bardzo brzydkie. Pieniądze są i nikt łaski tu nie robi. Dziękuję.

Pan radny Lipiec, - Pierwsza sprawa chciałem się zapytać panie Wójcie kiedy zostaną złożone kolejne wnioski na wodociągowanie kolejnych wiosek naszej gminy ?. Druga sprawa - z poprzedniej sesji pamiętamy jak daliśmy pieniążki na drogi powiatowe. Ja zabrałem głos - miała być robiona droga Kolonia Ułanowice w kierunku Państwa Wadowskich. Jak wiemy ta droga Kolonia Ułanowice w kierunku Państwa Wadowskich jest drogą powiatową, ale jak wiemy nasza gmina finansuje przeważnie pół na pół drogi -czy to są drogi powiatowe czy wojewódzkie. Moje zapytanie jest takie panie Wójcie. Zgłaszam tutaj wniosek, żeby pkt. 11 "Zaciągnięcie kredytu długoterminowego", żeby kwota, która przeszła na drogi powiatowe została uwzględniona w drogach gminnych, mianowicie w Ułanowicach. Nie wiem czy to pani Skarbnik określi kwotę czy 100 000 zł ?. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczącą Rady, - Ja jeszcze słowo, zrobić kawałek tej drogi asfaltowej do Olbierzowic od nowej wsi od studzianki. Były na to środki, należałoby chociaż to poprawić, bo w jednym miejscu jest nieprzejezdna ta droga. Dziękuję.

Pan radny Mazur, - Panie Wójcie jeżeli chodzi o drogi i sprawa tych pracowników dróg. No, niestety ja od jesieni na przecinkę od pana Wojnarowskiego upominałem się, żeby dowieźć, bo chłop prowadzi hodowlę krów, mleko oddaje co dzień czy co drugi dzień i za każdy razem musiał traktorem samochód wciągać do siebie i później go wyciągać tam aż do asfaltu. Teraz po ostatnich tych ulewach odcinek drogi od tj z Zaorańca w górę, jest to taki odcinek gdzieś 7, 8 - 10 mb, to tak jest wyrwane, że nie można przejechać. Ten biedny Wojnarowski podjechał tam swoim, zepchnął trochę, ale to nie jest na długo. Nie wiem ci pracownicy Jan niezbędny przyszedł, poszedłem do Marcina ...

Pani radna Rębacz, - Jan niezbędny w cudzysłowu.

Pan radny Mazur, - No, skierował mnie do niego. I tak,tak, ale Wójt.. . Co to za robota jest ?. Nie mają żadnych kompetencji ci ludzie. Albo ich wyrzucić, niech Wójt decyduje, albo zatrudnić, niech jeżdżą i załatwiają sprawę. Spych przyszedł do Konar teraz po tym ... , z nikim nie uzgodnione, ja byłem na komisji, sołtys do mnie dzwoni - kto go wysłał, z kim to było uzgodnione ?. No jak to Wójt płaci tym ludziom, w jaki sposób, za godzinę temu spychowi czy za postój ?.

Pani radna Rębacz, - Gospodarczo rządzi.

Pan radny Mazur, - To tam są ludzie, którzy powinni tego pilnować. Jeżeli się wysyła spych i sołtys nic nie wie, ja też nic nie wiedziałem, nie wiem jak Piotrek widocznie sprytny był i zagospodarował go do siebie no i zrobił mu tak kawałek roboty, ale tak przywiózł materiał, rozsypał i znów czekali. Na co to czekać. To nie jest 1 zł, nie 50 zł, a bierze 80 zł na godzinę.

Pan radny Lipiec, - Wola Konarska miała taką wyrwę metrową, że pan Kaspowicz nie mógł przejść, nawet przejechać a to jest pana teren, nie mój.

Pan radny Mazur, - Wiem też o tym. Kaspowicz to nie mój teren.

Pan radny Lipiec, - Wola Konarska to do pana należy.

Pan radny Mazur, - Tak, to było mówione, zgłaszane było i Hamera zgłaszał i sam byłem u wójta i jakoś nie reagował. Dziękuję bardzo, to tyle.

Pan radny Lipiec, - Panie Józefie trzeba było pilnować tej równiarki. Płacą nam za to, też za pilnowanie.

Pan radny Cukrowski, - Panie Wójcie, panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni goście. Też w temacie drogi. Prosiłbym o drogę pomiędzy panem Niezgodą a panem Pyszniakiem w kierunku pól i ogólnie droga w kierunku Ossolina, żeby to zrobić jak by była równiarka.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado chciałem mojej koleżance odpowiedzieć w związku z tym, że poczułem się troszeczkę lekko ukłuty tymi zarzutami.

Pani radna Rębacz, - Ja wiem, że prawda boli.

Pan radny Ferens, - Nie, zadanie pytania w punkcie 5 czy też w punkcie 14 moim zdaniem nie ma żadnego wpływu na odpowiedź. Odpowiedzi słuchaliśmy już przez 3,5 roku. Każdy z nas ma oczywiście swoje święte prawo do oceny tych odpowiedzi i do treści zawartych w tych odpowiedziach czyli co za tą treścią poszło, konkretnie. Ale to myślę, że każdy z nas indywidualnie te odpowiedzi ocenia, tak jak państwo sołtysi. Jesteśmy już 3,5 roku jeśli chodzi o tę kadencję. Zostało nam do końca 5 miesięcy i tak szczerze mówiąc tak troszkę wspomnieć. Ale wracając do innej kwestii. Otóż szanowni Państwo chciałbym tutaj panu Wójtowi zwrócić uwagę na to, że na Komisji Spraw Społecznych była pani Sylwia Burczyńska, która przedstawiała swój problem. Jest to rzeczywiście problem dość indywidualny, aczkolwiek bardzo poważny. W tej chwili od kilku dni mieszka razem z dziećmi u kogoś kątem, w związku z tym, że strażacy zalecili ewakuację. To nie dotyczy tylko tej rodziny, dotyczy to też innych rodzin, które mieszkają w tym domu i również rodzin, które mieszkają po sąsiedzku, bo może wystąpić coś takiego jak efekt domina, że jeśli nie zostanie to naprawione to kolejne domy ucierpią. Trzeba zapobiegać.

Pan Przewodniczący Rady Gminy, - Proszę Państwa są tu obecni Państwo z Ułanowic, którzy chcieliby przedstawić swój problem. Proszę bardzo.

Pan Sykutowski, mieszkaniec Ułanowic, - Proszę Państwa składałem podania od 18 maja odnośnie naprawienia drogi i mam porobione zdjęcia jakie mam dojście do domu. Mogę tu

pokazać radnym. W ogóle Wójt nie interesuje się nami. Po powodzi nie było nikogo. Takie jest zainteresowanie u nas w gminie, że nie ma nic. Druga sprawa - była pierwsza powódź, co wyrwało ten przepust. Tutaj na zdjęciach jest. Sąsiadce, tutaj siedzi koło mnie, matka zmarła i pogotowie nie mogło w ogóle dojechać, bo ciągnikiem pogotowie musiało być wyciągane. Jaki to jest sens. Co w ogóle Wójt robi w tej gminie. Od czego ten Wójt jest. Nie ma nic zainteresowania. Ni drogi, ni światła, nie ma nic a jest tylko 800 m drogi. Niech ktoś mi odpowie co to będzie dalej. Dzisiaj po interwencji dostałem dopiero odpowiedź. Niech ktoś tu nam powie co to będzie zdecydowane na ten temat, no nie wiem. Jest tutaj sąsiad niech powie jaki był dojazd pogotowia.

Pan z Ułanowic - Proszę Państwa pogotowie nie mogło dojechać, sąsiad traktorem przyjechał i przez to, że pogotowie nie mogło dojechać mama zmarła. I ani nie można dojechać, ani nic, nie było jak dojechać. Droga od ponad roku ma być robiona, jest obiecywane i nigdy nie jest zrobiona. Każdy chce, bo każdy nie ma dojazdu.

Pan Sykutowski, - Jeszcze ja tutaj powiem parę słów. Byłem u Wójta o przejazd. Wójt powiedział mi, żebym się wyprowadził do innej gminy. I to bardzo zabolalo.

Pan z Ułanowic, - Ja chciałem tylko tyle powiedzieć. Jechałem do Domoradziec do konia. I właśnie jechałem tą drogą i przypatrzyłem się jak ta droga zrobiona. To nie jest zrobione, tylko tak odstawione a jak jechałem to przyjechałem tylko z koniem, konia przyprowadziłem. Jestem z Pełczyc, ale tamten bogoryjski wójt się stara, a tu nic. Tylko gatka, gatka i gatka i papierami przekładać.

Pan Sykutowski - Proszę o odpowiedź na piśmie konkretną.

Pan Przewodniczący Rady, - Drogi, które są planowane po zmianie budżetu to akurat u was nie ma nic zaplanowane. W Olbierzowicach nie ma, w Nowej Wsi nie ma. I tak to jest.

Pani radna Rębacz, - Skoro mówimy o drogach to powiem taki przykład. Co to za matka, która jednemu dziecku kupuje dziurawe buty a drugiemu synowi kupuje samochód. Także taki jest nasz Wójt.

Pan radny Lipiec, - Jestem radnym drugą kadencję na tym terenie. Z pewnością nie wymijam się od winy. Tylko częściowo. Ale minęło już 20 lat samorządu i przede mną było też kilku innych panów radnych. W planie odnowy miejscowości sołectwo Ułanowice pisze budowa świetlicy. Ja chcę przypomnieć, że w ciągu tych 7 lat gmina nie wybudowała żadnej świetlicy pomimo planów i będzie ciężko tę świetlicę wybudować. A wracając do drogi - niech każdy z radnych w swojej kadencji z Wójtem zrobi po kilkaset metrów po 700 czy 800 mb, to za 20 lat byłoby dróg porobionych znacznie więcej. Więc trzeba mieć tu żal i pretensje do mnie, do siebie i do poprzedników. Myślę, że do poprzednich władz, jedne są takie, inne takie, ale co zrobimy - odpowiedzialność i wina nasza. Myślę, że jak by pan Przewodniczący wspomniał, że nie ma żadnej drogi ... O tę drogę też się starliśmy. Myślę, że w końcu ta droga zostanie zrobiona. Dziękuję. Panie sołtysie proszę nie komentować. Będzie pan miał swój punkt, to zabierze pan głos.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Szanowni Państwo jest wytyk Wojewody do uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w gminie . Po dokonaniu analizy prawnej uchwały Nr XXXV/269/10 Wojewoda stwierdziła, że uchwała zawiera pewne usterki i wezwała do reasumpcji. Jest przygotowany projekt uchwały do reasumpcji. Zapytam komisje o opinie w tej sprawie. Proszę bardzo.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pan radny Frejlich - Komisja Rolna też pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pan radny Lipiec, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pan radny Mazur, - Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje projekt.

Przewodniczący Rady - Czy są uwagi do uchwały. Nie widać, zatem czytał projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu uchwały Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie. Za: 15, głosów wstrzymujących się i przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/293/10 sprawie zmian w uchwale Nr XXXV/269/10. Stanowi ona załącznik do niniejszej uchwały.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Opinie Komisji są pozytywne. Proszę pana Lipca o odczytanie regulaminu korzystania z boiska wielofunkcyjnego "Orlik 2012".

Pan radny Lipiec odczytał regulamin korzystania z boiska wielofunkcyjnego "Moje Boisko - Orlik 20102".

Pan Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie określenia regulaminu korzystania z boiska wielofunkcyjnego "Moje Boisko - Orlik 2012", a następnie poddał go pod głosowanie. Uwag do treści projektu uchwały nie wniesiono. Za: 13, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/294/10. Jest ona załącznikiem do protokołu.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Tak jak Państwu mówiłem na początku sesji będzie więcej tych planów odnowy do przyjęcia.

Przewodniczący Rady w kolejności jak niżej odczytywał projekty uchwał a następnie poddawał je pod głosowanie.

a).projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XVI/120/08 (w *Planie Odnowy Miejscowości Górki*)

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/295/10.

b).projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXXIII/250/09 (w *Planie Odnowy Miejscowości Olbierzowice*)

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/296/10.

c).projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Grabina na lata 2009-2016"

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/297/10.

d).projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Krobielice na lata 2009-2016"

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/298/10.

e).projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Klimontów na lata 2009-2016"

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/299/10.

f).projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Ułanowice na lata 2010-2017"

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/300/10.

g).projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Płaczkowice na lata 2010-2017"

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/301/10.

Podjęte w tym punkcie uchwały są załącznikami do niniejszego protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Proszę o opinię Komisję Budżetową.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa miała wczoraj posiedzenie. Zrobiłam to posiedzenie na dzień przed sesją ze względu na to, że te dokumenty docierają tak późno. Niestety pani Skarbnik musiała wyjechać pilnie, nie było jej. Dostaliśmy informacje o zmianach budżetowych, przedyskutowaliśmy to co mieliśmy przedyskutować i pani Skarbnik jest dzisiaj obecna na sesji. Myślę, że jak ktoś z Państwa ma zapytania odnośnie zmian to wyjaśni.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo może ja zacznę. Te zmiany w budżecie to

jest praktycznie nowy budżet prawie, bo cały budżet jest rozkopany, pozmieniany. Te zmiany w budżecie to taki budżet wyborczy. Wszyscy podatki płacą, wszystkich jednakowo trzeba traktować, a tu kto nie głosował za absolutorium, kto się inaczej zachował przy absolutorium to trzeba go ukarać, wyrzucono mu zadania, Brzydkie takie zachowania są. Szanowni Państwo nie ma tu ujętych Olbierzowic, Ułanowic. Szanowni Państwo ja nie będę za tymi zmianami dlatego, że proponuje się tutaj zwiększenie deficytu budżetowego, bardzo duże zwiększenie prawie do 5 000 000 zł. Zadania ujęte we wcześniejszym budżecie, budżecie, który był przyjęty w styczniu nie są realizowane do tej pory. Ten deficyt budżetowy trzeba pokryć kredytem. Jest teraz uchwała na 3 000 000 zł kredytu. Wcześniej było podjęte 1 000 000 zł kredytu. Razem daje to 4 000 000 zł kredytu, tak jak mówiła koleżanka wcześniej, bez środków unijnych realizacja tych dróg, które są tu ujęte. To wszystko będzie za własne pieniądze ...

Pani radna Rębacz, - Z kredytu, nie za własne pieniądze.

Pan Przewodniczący Rady, - Z kredytu. Miały być realizowane drugie schetynówki. Mielśmy dostać pieniądze. I tych pieniędzy nie dostajemy. Może pan Wójt to wyjaśni. Rzeczniczka Wojewody powiedziała, że nie potrafią rozliczyć pieniędzy popowodziowych i nie dostaniemy. W telewizji to słyszałem. Szanowni Państwo w załącznikach do tych zmian w inwestycjach rocznych wpisany jest stadion w Klimontowie za kwotę 400 000 zł, a przecież nie tak dawno zrobiliśmy Orlika. Dzisiaj 400 000 zł wkłada się w stadion, w sytuacji gdzie ludzie do domu dojechać nie mogą. Jeżeli mówiło się robić wodociągi wodociągi Olbierzowice, Pokrzywianka, Konary i były pieniądze na to u Marszałka, gdzie inne gminy skorzystały z tych pieniędzy a u nas nie miał kto wniosku złożyć. Jest to zmiana wyborcza w tym. Poza tym proszę Państwa w zadaniach inwestycyjnych wieloletnich wyrzucono te zadania wodociągowe, więc nie ma ich, nie ma Olbierzowic, nie ma Pokrzywniaki, nie ma Konar. Przygotowana została dokumentacja, zezwolenia na budowę jesienią będą tracić ważność. Byliśmy u Marszałka, obiecał, że znajdzie jakieś pieniądze na jeden, dwa wodociągi, że przyjmie w trzecim czy czwartym kwartale wnioski na wodociągi, ale jak się wyrzuca z zadań inwestycyjnych wieloletnich to Więc proszę Państwa takich historii jest poprzec trudno. Jest tu napisanych tych kielbasy wyborczych, więcej jeszcze jak poprzednik pisał, ale na to nie ma grosza z zewnątrz. Jeśli chodzi o rewitalizację to też mam taką informację, że z tą rewitalizacją jest tak jak jest. Jest to powiem złośliwość czysta jak ktoś tam w styczniu miał wpisana jakąś drogę, teraz wykreślono. Poza tym uważam, szanowni Państwo, że nawet technicznie dostać ten kredyt to najpierw trzeba wystąpić do RIO o opinię. Oni mają miesiąc na to, później ogłosić przetarg, później oni się zgłaszają, trzeba wybrać ten bank, później okres odwoławczy. Ten kredyt, któryś my głosowali w kwietniu jest jeszcze nie wzięty a mamy koniec czerwca, prawie lipiec. Przypomniało mi się okres 4 lata temu jak to się mówiło - jak sobie nie macie to sobie nie traćcie, a wtedy był brany o wiele mniejszy kredyt. Dzisiaj przebija się tamto co było. Nie będę głosował za tym. Był 1000 000 zł, trzeba było wziąć i dołożyć, a nie wydawać na swoje. To nie sztuka robić drogi na kredyt. Dziękuję bardzo.

Pani radna Rębacz, - Proszę Państwa ja jeszcze dopowiem tak. Ja jestem za kredytami, bo jak nie mamy tych pieniędzy i nie mamy wkładu własnego to wtedy projekt nam nie przejdzie, ale mogliśmy wziąć te 3 000 000 zł a dostać drugie 3 000 000 zł. Za 6 000 000 zł

można zrobić bardzo dużo, a tutaj żaden projekt nie był złożony. Lata 2007 - 2013, które były naprawdę pięknymi latami, gdzie można było tych środków unijnych pozyskiwać mnóstwo, więc nie pozyskano nic, a jak pozyskano to coś drobnego, małego. To jest po prostu straszne. Tak jak tutaj pan Tomek Ferens mówi, że odpowiedzi są. Odpowiedzi są dla tych osób, dla których Wójt chce odpowiedzieć. Na szereg pytań nie uzyskałam odpowiedzi a jak usłyszałam odpowiedź to było tak - zrobimy, za chwilę, nie będę miała zrobione, nie muszę ci odpowiadać. Kochani ja myślę, że robimy dla całej gminy, bo cała gmina jest dla nas ważna, a nie po prostu dla pewnej grupy, którzy klaszczą i tak jest tylko robione. Słyszało się na początku kadencji - cała gmina będzie zasypana rumoszem, zaczniemy z tej strony. A jak prosiłam o rumosze na Beradz, bo nie było jak dojechać do pól i ludzie powiedzieli mi prosto w oczy, że za żadnego Wójta tak nie było, żeby na wykopki, na żniwa ludzie do pól nie mogli dojechać, ludzie mają z tego chleb. To Wójt powiedział, - nie, teraz tę stronę równamy, skończą, pójdą tam. Mamy koniec kadencji, skończyło się. Panie Józefie czy nie było takiego wniosku od pana - 300 000 zł na rumosze jak miała być cała gmina zasypana ?

Pan radny Mazur, - Tak, był.

Pani radna Rębacz, - Czy jest cała gmina zasypana rumoszem?. Czy nie powiedziałam do pana dajmy 100 000 zł i zobaczmy jak będzie zagospodarowane te 100 000 zł a jak będzie dobrze zagospodarowane to dołożymy drugie 200 000 zł ?. Dziękuję.

Pan radny Mazur, - Mam pytanie do Wójta, bo tu jest w załączniku nr 2 do zmian "Limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne" i był tutaj ujęty wodociąg Konary - Kolonia Konary, ja tutaj o swój się upominam, inne mnie nie obchodzą, ale wiele innych było tu ujętych i Pokrzywianka i Olbierzowice - no tu zostały gdzieś zagubione. Może Wójt odpowie czego to zostało tak zrobione. Projekty są gotowe, pozwolenia są gotowe, tylko brać pieniądze. Ja wiem, że u nas, jeżeli chodzi o nasz budżet są małe środki, ale ta inwestycja - bo to jest wieloletni program inwestycyjny - powinna być wpisana. Będą pieniądze to wtedy będą dopiero szukać pieniędzy. To jest jedna sprawa. Druga sprawa panie Wójcie - droga Zaoraniec. Od 1997 r. to za pana kadencji była drogą popowodziową. Za kadencji Mrozowskiego zrobione było 200 mb. Miało być 250 mb, ale urwał gdzieś kawałek. Złożyłem wniosek na komisji i wniosek został przegłosowany, żeby Zaoraniec zrobić w całości a 100 mb tam w kierunku Przecinki, ponieważ ten kierunek od Przecinki w górę jest nieprzejezdny. O tym wcześniej mówiłem. Dziękuję. To jest wniosek panie Przewodniczący.

Pani radna Gajewska, - Szanowni Państwo, szanowni koledzy i koleżanki radni, panie Wójcie ja chciałabym zapytać odnośnie dróg ul. Żeromskiego i ul. Gęsią. Wiem, że mają one być robione. Proszę mi powiedzieć z czego mają być one robione i czy to będzie w tym roku na pewno. One były zgłoszone do rewitalizacji Klimontowa i miały być w jej ramach robione. Jeśli nie będzie rewitalizacji, to żeby zrobić te drogi, bo mieszkańcy się upominają o nie. Odnośnie ul. Sandomierskiej, - dobrze, że Wójt sfinalizował drogę, szkoda, że nie dało się całego remontu przeprowadzić, że to będzie tylko nowa nawierzchnia. Prośba, żeby przy okazji remontu ul. Sandomierskiej zająć się tym odcinkiem drogi na Grabowcu. Droga jest bardzo zniszczona. Są tam straszne dziury, pobocza są wypłukane. I proszę jeszcze

zwrócić uwagę na odcinek drogi wojewódzkiej koło Państwa Barańskich. Bardzo proszę o interwencję. Proszę, żeby przy okazji remontu ul. Sandomierskiej, może dołożyć jeszcze z naszego budżetu i położyć nową nawierzchnię przy Grabowcu tych parę metrów i tam koło Państwa Barańskich. Dziękuję bardzo.

Pani radna Rębacz, - Pani Ewo ja powiem tak, że z zasłyszania to i ja wiedziałam, tylko, że jeżeli nie ma czarno na białym to wołę po prostu przemilczeć, dlatego, że nie mam zaufania do władz, bo się mówi co innego a co innego jest. A jeżeli widzę pewne informacje ogłoszone w internecie, są wyniki ogłoszone i mam czarne na białym - więc teraz się pytam może jakiś inny program, może Wójtowie coś wiedza na ten temat ?. Tam w każdym bądź razie gmina Klimontów nie widnieje.

Pan radny Lipiec, - Odnośnie tych zmian budżetowych poproszę kolegów i koleżanki radnych, o przegłosowanie mojego wniosku i żeby pan Przewodniczący Rębacz poddał go pod głosowanie. Skoro dokładamy do dróg wojewódzkich to myślę, że 100 000 zł Urząd Gminy znajdzie na drogę w Ułanowicach. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Rady, - No to wniosek za wnioskiem. Stawiam wniosek, żeby przywrócić do budżetu drogę do Olbierzowic, tam jest 700 mb.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie, panie Przewodniczący, szanowna Rado zgłaszam wniosek o zrobienie dachu na budynku remizy w Zakrzowie. to jest bardzo ważne. Dziękuję.

Pan radny Cukrowski, - Chciałem zapytać panią Skarbnik o to dofinansowanie Samorządu województwa świętokrzyskiego. Rozumiem, że te pieniądze mamy w budżecie czy na to bierzemy m.in. kredyt ?.

Pani Skarbnik, - M.in. z kredytu.

Pan radny Cukrowski, - Czyli chcąc tę drogę zrobić tak czy inaczej jakiś kredyt musimy wziąć.

Pani Skarbnik, - Tak, bo ...

Pan Zastępca Wójta. - 100 000 zł mamy, ponieważ mamy na projekt. Ten projekt jest zrealizowany, tylko, że nie ma pozwolenia budowlanego. Te pieniądze przerzucamy na remont ul. Sandomierskiej i dokładamy 50 000 zł.

Pan Przewodniczący Rady, - Tutaj w zmianach budżetowych jest napisane, że jest to dotacja na wykonanie dokumentacji na drogę wojewódzką.

Pani Skarbnik, - Przepraszam, jest to pomyłka. To jest dotacja na pomoc finansową.

Pani radna Rębacz, - Ja tak patrzyłam na te oszczędności, skoro rewitalizacja Klimontowa nie została objęta i nie dofinansowana to te 730 052 zł i to są pieniądze ze środków unijnych i to są pieniądze zabezpieczone w budżecie gminy. Możemy je ściągać i już mamy jakąś kwotę. To jest fikcja, ja wiem o tym.

Pani Skarbnik, - To są pieniądze, jakie otrzymamy po zrealizowaniu zadania.

Pan radny Frejlich - Panie Wójcie mam pytanie. chodzi mi o drogę na Byszówce. Wójt Biń poinformował nas, że ma być realizowana jak dostaniemy środki z tych dróg śródpolnych. Tam dostaniemy 20 000 zł a droga kosztować będzie 100 000 zł i trzeba resztę zabezpieczyć

w budżecie. Chciałbym, żeby pan Wójt wypowiedział się na ten temat.

Pan radny Mazur, - Panie Wójcie chciałem dokończyć na tym Zaorańcu w górę, co tam ta droga jest zrobiona, tam jest podmyty odcinek i tam trzeba by bardzo szybko to zabezpieczyć. Panie Wójcie trzeba to zrobić od ręki, dlatego, że to bardzo pilne.

Pan radny Polit, - Panie Wójcie, panie Przewodniczący ja jestem przeciwny temu kredytowi bardzo, bo to będą obiecanki, cacanki a głupiemu radość. Kto jest przeciwny temu kredytowi niech wstanie przed głosowaniem i powie "ja Kowalski jestem przeciwny wzięciu kredytu", żeby później w gminie nie powiedzieli, że Rada wzięła, ale są którzy nie chcą wziąć. A są co Wójt pogłaska a i tak nic nie zrobi. To jest pic, fotomontaż, ale ja wiem, że Wójt nie zrobi nic. Niech każdy będzie otwarty i powie swoje zdanie. Ja Polit Kazimierz jestem przeciwny tej pożyczce. Dziękuję. Żeby w protokóle było napisane, że Polit Kazimierz jest przeciwny pożyczce.

Pan Przewodniczący Rady - Proszę teraz panią Skarbnik o wyjaśnienie tych zmian w budżecie.

Pani Skarbnik, - Proponuje się zwiększyć plan dochodów w dziale 010, to jest rolnictwo. To są środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej przeznaczone na budowę wodociągu w Byszowie i Rogaczu. Ta inwestycja miała być zakończona w przyszłym roku, dlatego te środki były ujęte w planie wieloletnim na przyszły rok, ale okazuje się, że to jest skończone i rozliczone w tym roku więc wprowadzamy ją do budżetu na ten rok. Następnie gospodarka mieszkaniowa to są zwroty za zużytą energię elektryczną przez osoby prowadzące działalność gospodarczą - 7000 zł, wpływy z refundacji z PFRON z tytułu zatrudnienia osób niepełnosprawnych - 10 000 zł, z tytułu odsetek za nieterminowe wpłaty podatków i opłat - 15 000 zł, wpływy od osób prawnych 2 000 zł, wpływy z opłaty egzekucyjnej - 1500 zł, w szkole podstawowej za wynajem sali 2 640, zł. Następnie dział 801 rozdział 80104 - to jest przedszkole. Tu jest tylko zmiana paragrafu z 2008 na 2007 i 2009. To jest realizacja przedszkola z Kapitału Ludzkiego. W gimnazjum zwiększenie dochodów - dostali odszkodowanie za uszkodzony dach 8 201 zł. Opieka społeczna - wpływy ze względu na pobrane zasiłki 2000 zł, opłaty za usługi opiekuńcze 2200 zł ...

Pan radny Mazur, - A te 20 465 zł pani Skarbnik to co to jest ?

Pani Skarbnik, - To jest Kapitał Ludzki. Zmieniony jest paragraf. Inny wcześniej był podział środków. Ogółem zwiększamy dochody o kwotę 732 750 zł. Równocześnie zmniejszamy dochody, usuwamy dotację z budżetu, które były planowane z tytułu usuwania kłesk żywiolowych. Później zmniejszamy dochody z tytułu sprzedaży majątku gminy. Też tam mieliśmy dużą kwotę zaplanowaną. Zdejmujemy 100 000 zł. Dalej zmiana paragrafu w przedszkolu prowadzonym ze środków Kapitału Ludzkiego - 136 540 zł. Ogółem zmniejszamy dochody o kwotę 736 450 zł. Następnie zwiększamy wydatki na finansowanie sieci wodociągowej Rogacz - Byszów.

Pani radna Rębacz, - A te 227 424 zł to jest z naszych pieniędzy ?

Pani Skarbnik - Tak to jest nasz wkład. Następnie są drogi - zwiększamy dotację na drogę wojewódzką 150 000 zł, zwiększamy dotację na drogi powiatowe - 60 069 zł, na remonty dróg gminnych 39 931 zł i odbudowy tych dróg - 1 332 000 zł. Następnie dopłata do paliwa

dla policji - 5000 zł, szkoły - to jest rozdysponowanie dochodów. Budowa placu zabaw przy szkole podstawowej - 114 000 zł.

Pani radna Rębacz, - Czyli z zewnątrz też dostaniemy na to środki, tak?.

Pani Skarbnik, - 57 000 zł, tylko że dowiedzieliśmy się dzisiaj, że projekt ma być dużo wyższy.

Pan Zastępca Wójta - Do końca października musimy to zrealizować.

Pani Skarbnik - I Gimnazjum remont budynku, który był uszkodzony a na który dostali odszkodowanie. Opieka społeczna zwiększenie wydatków - również na tę kwotę, którą pozyskali na domy pomocy społecznej 4200 zł i na program PPOW PiS. W dziale 926 kultura i sport - to jest 400 000 zł na stadion. Ogółem zwiększamy wydatki o kwotę 2 890 398 zł. Zmniejszamy wydatki, które nie będą poniesione na budowę wodociągów 250 000 zł, które były zabezpieczone w budżecie. To są właśnie te Konary, Pokrzywianka, Olbierzowice, Ułanowice. Ale to jest wyjęte tylko ze względu na to, że w tym roku nie będzie realizacji. Jeśli będzie realizacja w przyszłym roku na pewno zostaną one wprowadzone z powrotem do budżetu.

Pan Przewodniczący Rady - Proszę panią te wodociągi były od początku kadencji wpisane i w wieloletnim planie też były wpisane. 3 lata zeszło nam z tymi bzdurami a wnioski nie zostały złożone. Taka jest prawda.

Pani Skarbnik, - I jeszcze zmniejszamy w drogach środki, jakie planowaliśmy otrzymać na drogi spowodziowe. A żeby to wszystko zrealizować trzeba zabezpieczyć kredyt. I jeszcze bym prosiła, aby w załączniku nr 6 "Plan przychodów i wydatków zakładów budżetowych na 2010r " w pozycji "pozostała działalność" wpisać kwotę 205 274 zł. To nas nie dotyczy. To są zmiany w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Pan Przewodniczący Rady, - Mam pytanie czy jest jakaś dokumentacja na ten stadion za 400 000 zł ?.

Pan Zastępca Wójta, - Jest.

Pan Przewodniczący Rady, - Ja wnioskuję o zdjęcie tej kwoty z budżetu. To nie czas i pora, żeby robić igrzyska. Stawiam wniosek o zdjęcie tej kwoty ze stadionu i przeznaczenie tej kwoty na drogi.

Pan radny Polit, - Tak jest. Tam kobieta umarła, bo nie miał kto drogi zrobić.

Pan radny Lipiec, - Bardzo proszę pana Przewodniczącego o poddanie wszystkie te wnioski pod głosowanie. Bardzo proszę przegłosować.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo przegłosujmy może wniosek - kto z Państwa jest za zdjęciem ze stadionu tych pieniędzy, bo wtedy będą pieniądze na inne drogi.

Pan radny Mazur, - Przewodniczący ja składałem wniosek wpierw dużo i nie został on przegłosowany. Trzeba po kolei głosować a nie odwrotnie.

Pan radny Kawecki, - Ci co są pierwsi będą ostatnimi. Takie jest przysłowie.

Pani radna Rębacz, - Może pan Ferens się tutaj wypowie na temat tej inwestycji na

stadionie, jest bliżej LKSu.

Pan radny Ferens, - Szanowni Państwo rozumiem, że potrzeby są wszędzie i każdy by chciał, żeby to u niego było coś zrobione. Ja uważam tak. Stadion jest obiektem gminnym. Tam się odbywały jak się tu dzisiaj używa słów igrzyska. Wytlumaczę to. Otóż realizowany był projekt w 2009 i 2008 PPOW PiS. To były środki z zewnątrz, z budżetu Unii Europejskiej. Wiele sołectw, wiele stowarzyszeń z terenu całej gminy było beneficjentami tych środków. Fundusz ten tak był skonstruowany a nie inaczej, że 30 % całości kwoty przyznawanej można było wydać na tzw. środki trwałe, a 70% trzeba było przejeść i przebawić się. To były oddolne inicjatywy. To Państwo sołtysi, jednostki straży pożarnej występowali z inicjatywami, byli beneficjentami. Nie można było wydać tych pieniędzy inaczej tylko w ten sposób. To jeśli chodzi o igrzyska trwające 2 lata. Zresztą panie Przewodniczący pana sołectwo brało udział w tym programie. Natomiast wracając do sprawy stadionu - stadion jest obiektem gminnym. Na nim odbywają się największe uroczystości. Na dzisiaj nie spełnia on podstawowych wymogów bezpieczeństwa organizacji imprez masowych. Poczytajcie sobie Państwo ustawę o organizacji imprez masowych i tam są obowiązki jakie spoczywają na organizatorze takich imprez. Trzeba po prostu przygotować odpowiednio stadion tak, żeby chociaż podstawowe rzeczy były zrobione. Szanowni Państwo jeszcze raz proszę Państwa o to, aby stadion mógł być miejscem gdzie bezpiecznie będą mogły się odbywać nie tylko zawody sportowe ale i imprezy o charakterze gminnym.

Pan radny Polit, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Pan Ferens tu pięknie wszystko powiedział, ale tam kobieta zmarła, bo pogotowie nie mogło dojechać. Tam jest pierwszeństwo a nie stadion. Dziękuję.

Pani radna Rębacz, - Szanowna Rado, szanowny panie Wójcie ja jestem radną pierwszą kadencję. Niektórzy zasiadają w Radzie po kilka kadencji. Tu pan Józef mówi, że pięć. Powiem szczerze, że bardzo dużo obserwuję złych rzeczy jakie się dzieją i też takie no coś kosztem czegoś. Tamto jest potrzebne i drogi też są potrzebne. I teraz powiem szczerze, że dla mnie to nawet nie jest tak, że ta droga w Ułanowicach nie będzie zrobiona. Myślę, że pan Wójt tutaj robi wszystko, aby była przejezdna i myślę, że będzie ta droga przejezdna. Nie wiem co będzie - czy to będzie nawierzchnia bitumiczna czy to będzie utwardzona. W przypadku ulew, deszczy może rzeczywiście lepsza będzie nawierzchnia bitumiczna. Była teraz organizowana paraolimpiada. Spotkałam się z wieloma negatywnymi opiniami dotyczącymi jak Klimontów wyglądał po tej imprezie. Słuchajcie, śmieci było sporo - Górki dookoła, rynek dookoła i nie było to posprzątane. Nie wiem dokąd jest grupa interwencyjna. I tak zrobiona jest impreza, początek jest ładnie, pięknie ale nie dokończony. Jak się bierzemy za coś to róbmy to dobrze. I to samo dotyczy zalewu. Kupę pieniędzy zostało na ten zalew wydatkowany i jest tak zalew jest zrobiony, ładnie, pięknie - jestem za, naprawę, bo jest tam pięknie, zieleni jest mnóstwo i dużo. I naprawdę myślę, że jest to dobre dla tych, którzy to użytkują, przychodzą grają, bo jest boisko zrobione, tylko powiem szczerze nie wiem kto to zarządził, żeby taki piach tam wysypać. Woda zamulona, śmierdząca. Nie wiem, dla mnie to nie jest pomysł. Druga kwestia - nie robi się tego tak jak powinno się robić. Mnóstwo młodzieży idzie w tamtą stronę gdzie nie ma pobocza - to jest zagrożenie. Powinniśmy dbać o bezpieczeństwo społeczeństwa. Nie ma pobocza, nie ma

chodnika, nie ma wytyczonego szlaku rowerowego. Zaczynamy nie z tej strony co trzeba. Dziękuję bardzo.

Pan radny Lipiec, - Prosiłbym, żeby tutaj nie licytować się między sobą tylko proszę, żeby przegłosować te wnioski. Nie licytujmy się przed publicznością. Wnioski przegłosować do realizacji.

Pan Przewodniczący Rady, - Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Nie widzę, więc przegłosujmy te wnioski. Pierwszy wniosek - dokończenie drogi przez Zaoraniec. Kto z Państwa jest za takim rozwiązaniem ?.

Pan radny Mazur, - Tam jest 900 mb.

Wyniki głosowania: Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Pan Przewodniczący Rady, - Wniosek przeszedł. Teraz wniosek o budowę tej drogi w Ułanowicach - wniosek pana Lipca.

Pan radny Mazur, - Jest ta droga tu ujęta w budżecie ?

Pan Zastępca Wójta , - Nie jest ujęta.

Pan radny Mazur - Przewodniczący to co jest w uchwale. Jesteśmy przecież przy uchwale.

Pan Przewodniczący Rady - Ale teraz trzeba przegłosować wnioski.

Pan Zastępca Wójta , - Zwiększamy deficyt o jeszcze następne pieniądze ?.

Pan Przewodniczący Rady, - Akurat w tym przypadku pan Wójt twierdził, że to jest prosty przypadek.

Pan Zastępca Wójta , - Szanowni Państwo, została przedstawiona uchwała, która mówi o konkretnych drogach, o konkretnych rzeczach. W tej uchwale są konkretne pieniądze i na to zostały zabezpieczone środki z kredytu. Więc każda inna rzecz tutaj zwiększa deficyt. Proszę bardzo, żeby przegłosować w takiej formie uchwałę w jakiej jest. Jeżeli nie przegłosujecie w takiej formie to dopiero będziecie się licytować, bo tak naprawdę robicie sobie tutaj wybory już. Praktycznie wszyscy mamy pretensje o drogi, które są ujęte i są zrobione a wystąpienia są wyborcze, no na miłość boską ludzie kochani. Rozumiem, że ładnie jest jak wszyscy słuchająUważam, że uchwała powinna być przyjęta w takiej formie albo nie przyjęta, bo dokładanie czegokolwiek tutaj spowoduje zwiększenie deficytu. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz - uważam, że w takiej formie jak jest uchwała powinna być przegłosowana.

Pan Przewodniczący Rady, - Sprawa tej uchwały jest taka, że jedni mają bardzo dużo a inni nie mają nic. Są te drogi to ja te drogi przegłosuję, a z uchwały można zdejmować - niektórzy radni mają wpisane po trzy, cztery drogi, a inni nic.

Pan Zastępca Wójta, - Ale ja wnoszę o przegłosowanie tej uchwały, bo ona jest najdalej idąca uchwała.

Pani radna Rębacz, - Szanowni Państwo wiele tych wniosków padło to ja wniosek - może rzeczywiście Wójtowie zapoznają się z wnioskami, są Państwo z Ułanowic, droga jest nieprzejezdna i rzeczywiście zastanowią się, którą drogę wyłączyć i składam wniosek, aby

nie głosować tej uchwały i przenieść na następną sesję.

Pan radny Mazur, - To trzeba by każdego mieszkańca zapoznać, nie tylko przedstawicieli.

Pan radny Lipiec, - Jeśli mówimy o zwiększeniu deficytu budżetowego, to jeśli dokładamy do dróg wojewódzkich i nas stać, do dróg powiatowych też, to do tej drogi gminnej też nas stać dołożyć. Proszę o ujęcie w budżecie tej drogi w Ułanowicach.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo robi się tu jarmark powoli, każdy ma swoje pomysły, zgłaszacie wnioski i chcecie, żeby te wnioski głosować.

Pan radny Ferens, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado rzeczywiście wprowadza się tutaj takie olbrzymie zamieszanie, ale proszę mi wierzyć, że pan jak gdyby podsycą zamieszanie. Szanowni Państwo nie da się ukryć, że pan Przewodniczący jest kandydatem na Wójta - ja to rozumiem i pewnie też bym tak się zachowywał i pani Ania też jest kandydatem ...

Pan radny Polit, - Ja też.

Pan radny Ferens, - Proszę pan Kazimierz też i ja Was rozumiem, że nie jesteście zadowoleni z tej uchwały, z kredytu, ale wbrew pozorom zmniejszyliśmy deficyt budżetowy. Jeżeli weźmiemy te 3000 000 zł kredytu to na początku kadencji przypomnę, że mieliśmy zadłużenie 5 700 000 zł, a teraz zostawimy, jeżeli oczywiście ta uchwała zostanie podjęta, 4 900 000 zł czyli mamy mniejsze zadłużenie. Bardzo proszę panie Przewodniczący, żeby pan realizował ten porządek obrad.

Pani radna Rębacz, - Panie Tomku taka riposta. Powiem tak. Kandydatem również jest obecny Wójt, stąd ten plan budżetowy jest taki a nie inny. To jest koncert życzeń, nie ma środków unijnych. My jako radni nie powinniśmy patrzeć na kampanię Wójta tylko powinniśmy patrzeć na dobro społeczeństwa i jak budżet wygląda, a to doskonale wiemy, bo jesteśmy radnymi. Poza tym myślę, że ci radni, którzy dzisiaj mówią o tym, że przegłosujemy w takiej formie to on też sobie robią kampanię, bo mają tam dużo zapisane. Dlatego powiem szczerze, że jak rozmawialiśmy na Komisji Budżetowej bierzemy kredyt - ja jestem za, możemy wziąć i na 7000 000 zł tylko zastanówmy się co za ten kredyt będzie zrobione, ile będzie zrobione ?. To nie sztuka brać kredyt. Można drugie tyle zrobić i nie za 3000 000 zł, tylko za 6000 000 zł, bo można by 50 % pozyskać z Unii. Także myślę, że naprawdę trzeba sobie wziąć to do serca i nie patrzeć tylko pod kątem, że ktoś kandyduje, tylko podchodzi dla dobra całej gminy.

Pan radny Polit, - Panie Przewodniczący prosiłbym przegłosować ten wniosek o zdjęcie stadionu i tym ludziom, którzy nie mają drogi zrobić im. Żeby pogotowie nie mogło dojechać i musiała kobieta umrzeć ?. Tak nie może być.

Pan radny Kawecki, - Kaziu, a kto się o mnie martwił, jak ja nie miałem 40 lat drogi ?. Kto się martwił ?. Ile to było kadencji ?. Dziesięć kadencji.

Pan radny Polit, - Ale tu kobieta zmarła, bo pogotowie nie mogło dojechać.

Pan Sykutowski, - Proszę o przegłosowanie tej drogi w Ułanowicach. Przyjedźcie i zobaczcie jaka jest wyrwa.

Pan Stasiak, - Proszę Państwa tak się składa, że po raz pierwszy jestem na Radzie. Jako przedsiębiorca muszę Państwu powiedzieć, że korzystam z funduszy unijnych i rozwijam się. Jestem zapraszany na spotkania gospodarze do Kielc, to serce nieraz boli, bo pytają ile wniosków wasza gmina, ile projektów dla przedsiębiorców złożyła o dofinansowanie z Unii Europejskiej. Słuchając panią Skarbnik muszę powiedzieć jako przedsiębiorca, że jest to bardzo zły budżet. Proszę Państwa, nie wiem czy pan Wójt ma taką wiedzę, czy pan Przewodniczący ma taką wiedzę, ale ja będąc na tych spotkaniach w Kielcach dowiedziałem się, że są strasznie duże pieniądze właśnie na drogi, tym bardziej, że Klimontów też sąsiaduje jako ta sąsiednia gmina, którą dotknął huragan. Proszę Państwa jeszcze raz pytam ile wniosków, ile projektów zostało złożonych. Ciągłe się mówi, że to nie takie proste, to trzeba przetargi, pan sobie wyobraża. Jeśli ktoś nie ma głowy do przetargów, to niech zapłaci i ogłosi przetarg. Taki przetarg spowoduje, że można do przodu iść. I proszę Państwa zobaczcie jakie są postawione warunki. Postawione są takie warunki, że dana gmina ma termin do końca grudnia te pieniądze wydać na drogi, bo jeśli nie wykorzysta to przechodzą na inną gminę. Ta pożyczka, która tak ciągle jest tutaj powtarzana - proszę Państwa jeżeli Rada nie ma pieniędzy to nigdy nie berze pożyczki po to, ażeby coś robić inwestycje tylko utrzymuje te pieniążki po to, ażeby jako wkład do pozyskania środków z Unii Europejskiej. Bo nigdy z Unii Europejskiej nie dostanie się pieniędzy jeżeli się nie posiada finansowo wkładu na to, ażeby wniosek przeszedł i mógł dostać dofinansowanie. Przyznam się szczerze, że kilkakrotnie o tym mówiłem i przykro mi, że ciągle jestem zbywany. Proszę o tym pamiętać. Natomiast byłbym za tym, jeżeli macie Państwo te plany to tak jak najważniejszy w życiu jest chleb tak i droga jest ważna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady zarządził 15 minut przerwy w obradach sesji.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady sesji.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo wznawiam obrady po przerwie. Jest wniosek o zdjęcie pieniędzy zabezpieczonych w budżecie na stadion. Przegłosujmy go.

Pan Zastępca Wójta, - Wnoszę o przegłosowanie całej uchwały.

Pan Przewodniczący Rady, - Proszę pana mówi pan o zwiększaniu deficytu w budżecie przez dodatkowe wnioski, które tu padają z sali. Natomiast ten wniosek nie powoduje zwiększenia deficytu tylko spowoduje zmniejszenie go o 400 000 zł czyli ja nie widzę tutaj jakiś problemów. Jest wniosek więc proszę bardzo kto jest za zdjęciem tych pieniędzy

Pan radny Mazur, - Przewodniczący ja jeszcze może. Najdalej idąca uchwała to jest przedstawiona przez Wójta Gminy i tą trzeba głosować. Natomiast jeżeli Przewodniczący zgłosił wniosek o zdjęcie 400 000 zł to już tu się rujnuje, już by trzeba dopisać tu, już by trzeba dopisać tam.

Pan Zastępca Wójta - Wnoszę o przegłosowanie całej uchwały. Jeżeli zrobimy sobie tutaj igrzyska typu a jednemu wyjmemy a komuś dołożymy, a przecież na te drogi mają kompletną dokumentację, projekty i pozwolenie na budowę. Co my będziemy dzisiaj dyskutować na sesji o czymś co wymaga jeszcze kupę załatwień. Podejmiecie uchwałę i co ?. Te 20 odcinków dróg ma już decyzję, warunki zabudowy załatwione. Na inne nie ma na razie. Więc nawet gdybyśmy tutaj wpisali je i naobiecowali wszystkim gruszek na

wierzbie to może się okazać, że nie zdążymy. Tu się wszyscy martwią czy jesteśmy w stanie wydać te pieniądze, czy nie jesteśmy w stanie wydać tych pieniędzy a co zrobimy sobie coś tak takiego, że dołożymy. Wcale nie dołożymy. Przecież szanowni Państwo Ułanowice i tak trzeba zrobić czy się nam to podoba czy nie, bo sytuacja jest podbramkowa. Musimy to zrobić i będzie zrobione. Uważam, że powinien dzisiaj jeszcze się tu wypowiedzieć pan Wojtyniak, który podjął się remontu przepustu. Naprawdę źle się tam dzieje i trzeba tam w szybkim czasie zrobić, ale to ni ma nic wspólnego z takimi rozgrywkami jakie tutaj próbuje się robić.

Na prośbę Przewodniczącego Rady pani radna Rębacz odczytała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 r. . Uwag do treści projektu uchwały nie wniesiono. Dalej Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Za: 11, przeciw: 4, wstrzymało się: 0.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/302/10 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010r. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady, - Przechodzimy do kolejnego punktu "zaciągnięcie kredytu długoterminowego". Kto w tej kwestii ?

Pan Zastępca Wójta - Konsekwencją poprzedniej uchwały jest ta uchwała.

Pan Przewodniczący Rady, - Dobrze proszę pana, nie podpowiadaj pan. Może ktoś chce się jeszcze wypowiedzieć n temat kredytu. Szanowni Państwo wydaje mi się, że to za duże obciążenie dla gminy. 3000 000 zł przed końcem kadencji to są 4000 000 zł czyli 3000 000 zł , które są tu zapisane w uchwale plus 1000 000 zł, który jeszcze jest nie wzięty ale uchwała podjęta była w kwietniu. Jest to pewne zagrożenie, bo gdyby pokazały by się jakieś programy unijne i trzeba by było dofinansować to nie będzie z czego dołożyć, bo gmina będzie zadłużona solidnie. Również trzeba mieć na uwadze rzeczy takie, że po nowelizacji ustawy o finansach publicznych gmina nie może zaciągać kredytu na pokrycie zadań takich bieżących, związanych na przykład ze szkołą, z budżetówką szeroko pojętą. To jest problem jeżeli gmina będzie w takiej skali zadłużona to może nie mieć płynności finansowej i mogą być kłopoty. Wtedy kredytu na to już się nie weźmie. Czyli są pewne obawy.

Pan radny Mazur, - Jest pani Księgowa na sesji i proszę niech powie z dokładnością do 100 000 zł ile jeszcze możemy zaciągnąć kredytu prócz tego.

Pani Skarbnik, - To jest prosty rachunek. Do 60 % dochodów gmina może się zadłużyć. Mamy budżet 21 000 000 ł czyli do 12 000 000 możemy brać kredyty, ale to jest matematyczne wyliczenie.

Pan radny Mazur - A tu będzie 4700 000 zł, czyli tu zagrożenia nie ma.

Pan Zastępca Wójta - Z tym, że jak będziemy sobie własny ogon zjadać to będzie niedobrze. my mamy ogon własny ponad 3000 000 zł, bodajże 3500 000 zł czy 3600 000 zł i dopóki mieścimy się w wydatkach i z obsługą długu w tych dochodach własnych, a na dzisiaj się

mieścimy, ale już teraz będziemy musieli pilnować, żebyśmy poza budżet i poza te dochody własne nie wychodzili, bo ja widzę sytuację w gminie Koprzywnica, która ma ponad 7000 000 zł kredytu wzięte i oni już ponad 1000 000 zł dochody bieżące wychodzą. My do takiej sytuacji nie chcemy dopuścić. Muszę powiedzieć tak, że gdybyśmy robili jedną czy dwie drogi po 300 mb i ogłosili przetarg, to przy takim przetargu nie zaoszczędzimy nic czyli po takiej cenie jak w kosztorysie przetarg jest rozstrzygany. Jeżeli zrobimy jednym przetargiem wszystkie drogi jest nie tyle nadzieja, ale bardzo duże prawdopodobieństwo, że w granicach 20 %, 30 % cena będzie niższa. I w tym upatruję dodatkowe pieniądze. Wszyscy powtarzają rzecz taką jak Unia Europejska, Unia Europejska. Unia Europejska też nie daje wszystkim pieniędzy. Do każdego wniosku jest tyle załączników i różnych innych detali, za które trzeba zapłacić, żeby z tych 50 % - 30 % zostaje, a te 20% to są te darmowe oceny i wszystkie oddziaływania, za które my musimy płacić. To samo jest z PROW - em, który daje 80 % ale nie liczy pieniędzy, które są związane z VATem i praktycznie mimo tych 80 % jest to 50 % z tym, że w PROW-ie są łatwiejsze procedury niż w RPO. Jak już jestem przy głosie to powiem jeszcze. Jeżeli chodzi o rewitalizację Klimontowa to ja nie widzę tutaj potrzeby, żebyśmy rozgłaszali po internetach czy gdzieś tam. Robimy swoją robotę, ponieważ żeby wydać pieniądze na rewitalizację musimy mieć pozwolenie budowlane. Ostatnie pozwolenie budowlane zostało nam udzielone na remont Gminnego Ośrodka Kultury dwa tygodnie temu. To jest ostatnia rzecz, którą otrzymałem i dzisiaj praktycznie mamy wszystkie dokumenty, możemy jechać do pani Sochackiej do Kielc i prosić o uruchomienie pieniędzy z rewitalizacji. Tak to wygląda. Szanowni Państwo musicie wiedzieć, że rewitalizacja i projekt rewitalizacji to nie jest takie łatwe, myśmy do rewitalizacji podchodzili przez 2 lata. Nikt nam przecież nie zostawił żadnego projektu, który byłby odziedziczony po poprzednikach. Wszystko musieliśmy robić sami. Jeżeli chodzi o drogi podeszliśmy do tego w sposób taki, że najpierw mieliśmy to robić w ramach specustawy. Przetrzymano nas Starostwo Powiatowe i dopiero po kilku miesiącach odpowiedziało, że nie da się. Jak chcieliśmy podejść do tego w sposób normalny czyli przez pozwolenie budowlane okazuje się, że jest tyle działek, które nie mają właścicieli, że my nawet przez 20 lat nie uzyskamy pozwolenia budowlanego, ponieważ nie ma dostępu do właścicieli. Wystąpiliśmy o pozwolenie, żeby to zrobić na zgłoszenie. I robimy to na zgłoszenie. Pozwolenie budowlane mamy na GOK, na szkołę zawodową i na szkołę podstawową. A rynek i na ulice są na zgłoszenie. I te dokumenty mamy wszystkie. I teraz robimy wszystko, żeby otrzymać ostatnią rzecz czyli oddziaływanie na środowisko kompleksowe. Nie widzę powodu tutaj, żeby powątpiewać czy my to zrobimy. Różne się tu cuda zdarzały, ale my robimy wszystko, żeby te pieniądze były i żebyśmy mogli w tym roku mogli zrobić drogi. W ramach rewitalizacji na ten rok mamy do zrobienia wszystkie ulice w Klimontowie, nie rynek, bo rynek jest na rok następny. To wszystko jest w trakcie realizacji i myślę, że tutaj nie powinno być zaniedbań w tej kwestii. Mieliśmy problem, bo pani Szemraj jest chora iks czasu i nie mieliśmy dostępu do dokumentów. Dzisiaj wróciła do pracy, robimy komplet dokumentacji i przygotowujemy ją do Kielc. To tyle.

Pan Przewodniczący Rady, - Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Nie widzę, więc czytam uchwałę.

Pan Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu (w

kwocie 3000 000 zł). Uwag do treści projektu uchwały nie wniesiono, więc Przewodniczący Rady poddał g pod głosowanie. Za: 11, przeciwko: 4, wstrzymało się: 0.

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/303/10 w sprawie zaciągnięcia kredytu. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo jest wezwaniem pana [REDAKTOWANE] odnośnie tych uchwał, które myśmy już wygasili odnośnie wpłacania za wodę i kanalizację. Było takie pismo z Prokuratury, żeby tę uchwałę wygasić. Myśmy w styczniu taką uchwałę podjęli i te uchwały są już nieważne. Tutaj też mam pismo od Wojewody Świętokrzyskiego adresowane do pana [REDAKTOWANE] a przekazane Radzie Gminy do wiadomości, może je odczytam. Wojewoda pisze "W odpowiedzi na pismo z dnia 29 stycznia 2010 r. uprzejmie informuję, że organ nadzoru dokonał analizy prawnej uchwały Nr XXXV/271/10 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie uchylenia uchwał, która nie dała podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały. Jednocześnie wyjaśniam, że tezy orzeczeń sądów administracyjnych jednoznacznie wskazują, iż ocena, czy doręczona uchwała wymaga wzruszenia, jest wyłącznie domeną organu nadzoru, zaś postępowanie w tego rodzaju sprawach może być prowadzone tylko z urzędu. Interwencje osób trzecich mogą być przez organ nadzoru traktowane jedynie jako sygnał w sprawie. Wszystkie uchwały wpływające do Wojewody poddawane są badaniu w oparciu o kryterium legalności, a wykonywana kontrola uchwał nie wymaga wzywania organu nadzoru do podejmowania tych działań. Zatem uwagi kierowane przez Pana dotyczące podejmowania działań przez tut. organ nadzoru nie posiadają żadnego oparcia w aktualnym stanie prawnym". Zwróciłem się do Komisji Rewizyjnej, żeby wypracowała w tej kwestii wnioski dla Rady i proszę bardzo pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie tego wniosku.

Pan radny Mazur, Przewodniczący komisji Rewizyjnej odczytał stanowisko Komisji w sprawie wezwania pana B. Mozowskiego do usunięcia naruszonego prawa o treści następującej:

"Stanowisko Komisji Rewizyjnej z dnia 17 czerwca 2010 r. w sprawie wezwania pana Wezwanie pana [REDAKTOWANE] o usunięcie naruszonego prawa w podjętej uchwale Rady Gminy w Klimontowie Nr XXXV/271/10 z dnia 28 stycznia 2010 r. poprzez stwierdzenie jej nieważności. Przewodniczący Rady przekazał wezwanie do Komisji Rewizyjnej celem zbadania czy istnieją prawne przesłanki do uwzględnienia wezwania.

Wykorzystane dowody: wezwanie pana [REDAKTOWANE] do usunięcia naruszenia prawa, ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Komisja ustaliła, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ Rada Gminy nie dysponuje takim środkiem prawnym jak stwierdzenie nieważności uchwały. Nie ma takiej procedury, która umożliwiłaby Radzie Gminy stwierdzenie nieważności własnej uchwały. Właściwy w sprawie jest Wojewoda Świętokrzyski i Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Komisja przypomina, że kwestionowana uchwała została objęta badaniem nadzorczym Wojewody Świętokrzyskiego na skutek skargi wniesionej przez pana ██████████, który nie dopatrywał się w niej rażącego naruszenia prawa skutkującego stwierdzeniem jej nieważności.

Wniosek Komisji:

Komisja wnosi do Rady Gminy o nieuwzględnienie wezwania."

Pan Przewodniczący Rady - Czy ktoś z Państwa jeszcze w tej kwestii. Nie widzę, więc czytam uchwałę.

Po wysłuchaniu stanowiska i wniosku Komisji Rewizyjnej Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa (*nieuwzględnienia wezwania*) a następnie poddał go pod głosowanie. Za: 14, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1. Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/304/10 w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady, - Przechodzimy do rozpatrzenia pierwszej skargi - skargi pana Kazimierza Polita. Tutaj chodzi generalnie o zapis w protokole, które to słowa Wójt wypowiedział na sesji do pana Polita. Pan Polit wniósł tutaj cytat: "abyśmy z protokołu wyrzucili".Więc my takich rzeczy robić nie możemy, protokół został przez Radę zatwierdzony, zostało zapisane, że coś takiego zostało powiedziane. Protokół jest opublikowany w BIPie i nie ma żadnych możliwości, żeby to usuwać. Również tę skargę przekazałem do komisji Rewizyjnej, żeby zbadała zasadność podniesionych w niej zarzutów i przygotowała stanowisko dla Rady Gminy. Proszę Komisję o przedstawienie stanowiska.

Pan radny Mazur przedstawił stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi pana Polita o treści następującej:

"Stanowisko Komisji Rewizyjnej z dnia 17 czerwca 2010 r w sprawie rozpatrzenia skargi pana Kazimierza Polita na „nieuprawnione, fałszywe i kłamliwe ujawnianie faktów i okoliczności w protokołach z odbytych sesji Rady Gminy w Klimontowie związanych z jego osobą w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Klimontowie”.

Skarżący wniósł o „zobowiązanie Wójta Gminy poprzez podjęcie uchwały na najbliższej sesji Rady Gminy w Klimontowie do wyeliminowania nieprawidłowości w procesie przetwarzania faktów i okoliczności związanych z jego osobą, poprzez usunięcie ze strony internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Klimontowie faktów i okoliczności wynikających z prowadzonych postępowań o ochronę dóbr osobistych i uznanie skargi w całości za zasadną”.

Przewodniczący Rady pismem przekazał skargę do Komisji Rewizyjnej celem zbadania zasadności podniesionych w niej zarzutów i przygotowanie stanowiska dla Rady Gminy na sesję zwołaną na dzień 23.06.2010 r.

Wykorzystane dowody: skarga pana K. Polita, regulamin Rady Gminy w Klimontowie.

Komisja stwierdziła co następuje:

Skarga jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ istotą obowiązku publikowania jest to, że w Biuletynie Informacji Publicznej publikuje się zatwierdzony protokół z obrad sesji, który odzwierciedla rzeczywisty przebieg sesji i nie ma prawnych możliwości zmieniania go. Prostowanie protokołu z obrad sesji nie jest możliwe po jego zatwierdzeniu. A czy wypowiedziane na sesji słowa godzą w czyjeś dobra osobiste to jest to kwestią ochrony prawnej. Każde naruszone dobra osobiste mogą być prostowane w drodze orzeczenia sądu.

Wniosek Komisji:

Komisja wnioskuje do Rady Gminy o uznanie skargi za niezasadną. "

Po odczytaniu stanowiska pan radny Mazur uzupełnił, - Chciałem powiedzieć, że poprosiłem pana Kazia, żeby przyniósł orzeczenie sądu kieleckiego alb naczelnego dla Komisji, żebyśmy się mogli z tym zapoznać. No, niestety nie przyniósł. Powiedział, że Wójt Bień też go ma, ale Bień Kaziu skargi nie składał. To jest moje zdanie, nie Komisji. Ja cię o to prosiłem. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczący Rady, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze w tej kwestii. Nie widzę. czytam projekt uchwały.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy i poddał go pod głosowanie. Za: 12, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/305/10 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Przewodniczący Rady - Przechodzimy do rozpatrzenia następnej skargi na działalność Wójta. Tutaj pani Cieplińska złożyła skargę. Również wystąpiłem do Komisji Rewizyjnej o zbadanie zarzutów podniesionych w skardze i przygotowanie stanowiska dla Rady Gminy. Proszę Komisję Rewizyjną o przedstawienie stanowiska.

Pan radny Mazur, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi pani Anny Cieplińskiej na działalność Wójta Gminy o treści następującej:

"Stanowisko komisji Rewizyjnej z dnia 17 czerwc 2010 r. w sprawie skargi pani Anny Cieplińskiej na działalność Wójta Gminy w sprawie odmowy przyznania jej lokalu mieszkalnego.

Przewodniczący Rady pismem przekazał skargę do Komisji Rewizyjnej celem zbadania zasadności podniesionych w niej zarzutów i przygotowanie stanowiska dla Rady Gminy na sesję zwołaną na dzień 23.06.2010 r.

Wykorzystane dowody: skarga pani A. Cieplińskiej, wyjaśnienia pani inspektor E. Choina, skarga pani A. Cieplińskiej adresowana do Kancelarii Prezydenta RP, zaświadczenia z OPS Klimontów, odpowiedź Wójta Gminy na skargę pani Cieplińską adresowaną do Kancelarii Prezydenta RP, pisma pani Cieplińskiej do Wójta Gminy z dnia 05.01.2010 r i z dnia 04.05.2010 r., odpowiedź Wójta Gminy z dnia 13.01.2010 r i z dnia 28.05.2010 r.

Komisja ustaliła, co następuje:

Skarga jest nie zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W 2010 r. skarżąca dwukrotnie występowała do Wójta Gminy z wnioskiem o przydzielenie jej Rodzinie mieszkania – w dniu 04.05.2010 r. i w dniu 05.01.2010 r. Na każde z pism otrzymała negatywną pisemną odpowiedź Wójta Gminy, w których informował Skarżącą, że gmina nie posiada wolnych lokali mieszkalnych w swoich zasobach komunalnych, ani nie planuje budowy nowych lokali z uwagi na brak środków budżetowych. Dużą część środka finansowych z budżetu pochłania utrzymanie zasobów komunalnych, przeglądy okresowe, remonty bieżące. Nadto lokale będące w zasobach komunalnych gminy są zajęte przez najemców już mieszkających w nich od kilkadziesiąt lat i żaden z nich nie zadeklarował rezygnacji z najmu.

Na podstawie zebranych dowodów stwierdzić należy, że skarżąca objęta jest szczególną troską i opieką przez tut. Ośrodek Pomocy Społecznej czego dowodem są dołączone do niniejszego protokołu zaświadczenia pokazujące, z jakiej pomocy finansowej i rzeczowej skarżąca korzystała i korzysta.

Sprawa warunków mieszkaniowych skarżącej była także badana przez Komisję Społeczną Rady Gminy.

Dom, w którym mieszka skarżąca jest jej domem rodzinnym wymagającym remontu, ale konkubent, z którym skarżąca mieszka i który jest ojcem jej bliźniaków jest właścicielem piętrowego domu położonego w sąsiedniej miejscowości. W domu tym zamieszkuje tylko ojciec konkubenta skarżącej.

Wniosek Komisji:

Komisja wnosi do Rady o uznanie skargi za niezasadną."

Po odczytaniu stanowiska pan radny Mazur uzupełnił, - W tym czasie jak sporządzaliśmy to stanowisko to pan Kaziu Krycia żył, ale wczoraj go pochowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady, - Dziękuję, Proszę Państwa dwa słowa jeszcze na temat przydziału zamieszkań komunalnych. Zasobem komunalnym dysponuje Wójt. Ani Przewodniczący, ani Rada nie mają wpływu na przydział mieszkań komunalnych. Dlatego jak pani Cieplińska napisała w tej sprawie do Rady, to napisaliśmy do Wójta, żeby ustosunkował się do tego. Proszę bardzo pani Kogut.

Pani radna Kogut, - Chciałam ustosunkować się do tej skargi. W dniu wczorajszym mieliśmy posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i zapoznaliśmy się ze skargą pani Cieplińskiej. Poprosiliśmy na Komisję panią Kierownik Ośrodka Opieki Społecznej- panią Kwapińską, która przedstawiła nam to wszystko, co Komisja Rewizyjna powiedziała. Pani Kwapińska powiedziała, że pani Cieplińska jest objęta szczególną opieką społeczną, pobiera świadczenia, które się jej należą, dzieci mają bezpłatne dojazdy do szkoły, bezpłatne obiady w szkole. I także poprosiliśmy panią Choinową, która też powiedziała, że w tej chwili Urząd Gminy nie posiada wolnych lokali mieszkalnych, bo wszystkie lokale są zajęte przez mieszkańców, którzy mieszkają od kilkadziesiąt lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady - Czy są jeszcze pytania. Nie widzę. Proszę o odczytanie projektu uchwały.

Pan radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy.

Pan Przewodniczący Rady - Szanowni Państwo więc Komisja Rewizyjna przedstawiła sprawę. Wójt się wypowiedział, że nie ma wolnych lokali. I opinia Komisji Rewizyjnej jest jednoznaczna, że skarga jest niezasadna. Czy ktoś z Państwa jeszcze w tej kwestii. Nie widzę. Poddaję zatem uchwałę pod głosowanie.

Za: 8, przeciwko: 0, wstrzymało się: 5.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/306/10 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Pan Zastępca Wójta wyjaśnił, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Uchwała ta jest troszeczkę wychodząca na przeciw oczekiwaniom księdza Rektora. Nie skutkuje ona finansowo. Jest ona intencyjna. Jeżeli przyszłe Rady będą chciały pomagać to będą to robiły fizycznie. My chcemy tylko wesprzeć księdza w pozyskaniu 1 500 000 zł na rewitalizację klasztoru poddominikańskiego. Stąd ta uchwała. W przeciwnym wypadku nie mógłby ksiądz Rektor podjąć tych pieniędzy. Dlatego bardzo proszę o przychylne podejście do tematu, zwłaszcza że warto ten nasz klasztor wspierać, bo czy to będzie własność kurii, czy nasza wspólna to zawsze to będzie nasz budynek.

Pan Przewodniczący Rady, - Czy ktoś z Państwa ?. Szanowni Państwo ta uchwała prawdopodobnie będzie uchylona. Ona pójdzie do nadzoru do Regionalnej Izby Obrachunkowej i ponieważ w budżecie nie są te środki wydzielone, pokazane - no to uchwałę uchylą. Najprawdopodobniej tak będzie. Druga sprawa - Na lata 2011 - 2012 czy można tak komuś narzucać, obciążać finansowo przyszłe Rady ?. Trzeci taki problem - czy te 1000 000 zł mamy w razie czego na pokrycie tego ?.

Pan Zastępca Wójta, - Wirtualna rzecz i na dzisiaj to już nie jest 1000 000 zł, bo praktycznie 200 000 zł już wsparliśmy. Nie jest więc to już 1000 000 zł tylko 800 000 zł, jeżeli patrząc na to w ten sposób. Musimy podjąć uchwałę w takiej wersji, żeby ksiądz miał wykazane, że ma takie zapewnienie. Tylko zapewnienie, bo to nie jest fizycznie przekazanie pieniędzy. Fizycznie było tylko 100 000 zł i tego nie zwiększamy. Jeszcze raz mówię, że jest to wirtualne.

Przewodniczący Rady, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze w tej kwestii ?. Nie widzę.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie zagwarantowania środków finansowych na realizację projektu "Rewitalizacja dziedzictwa kulturowego poprzez modernizację budynku poddominikańskiego zespołu poklasztorowego w Klimontowie, a następnie poddał go pod głosowanie. Za: 11, przeciwko: 0, wstrzymało się: 1.

Rada podjęła uchwałę Nr XXXIX/307/10. Jest ona załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 13 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady - Czy to jest droga wojewódzka. Tam jest zapisane, że pieniądze dajemy na dokumentację. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Pan Zastępca Wójta wyjaśnił, - Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Praktycznie

biorąc w budżecie były planowane pieniądze w kwocie 100 000 zł na dokumentację. W związku z tym, że nie możemy uzyskać pozwolenia budowlanego jeżeli nie rozwiążemy sprawy odprowadzenia wód opadowych z ulicy Sandomierskiej do drogi krajowej, więc Wójt po rozmowach z Dyrekcją Dróg Wojewódzkich podjął taką decyzję, że te pieniądze, które były na projektowanie na ten rok, zostaną uruchomione jako pieniądze na zrobienie nakładki na tę drogę. Zwłaszcza, że my dajemy 150 000 zł, drogi wojewódzkie dokładają 350 000 zł. Długość będzie 1200 mb. To jest droga dosyć szeroka dlatego te pieniądze są duże. Nie jest to pół na pół, tylko 1/3 do 2/3. Wczoraj dostaliśmy porozumienie - umowę, a żeby zrealizować tę umowę musimy tak zadziałać, żeby te 150 000 zł mieć. To są pieniądze, które nie zwiększają deficytu, ponieważ zostały przesunięte z innych środków.

Pan Przewodniczący Rady, - Dziękuję. Szanowni Państwo wiadomo o co chodzi, dobrze panie Wójt, że to będzie 1200 mb. Dobrze by było, żeby to też tutaj na Grabowcu było.

Pan Zastępca Wójta, - To dotyczy również i ...

Pan radna Gajewska, - Grabowca.

Pan Zastępca Wójta, - Tak.

Pan Przewodniczący Rady - Kto z Państwa jeszcze w kwestii tej drogi wojewódzkiej ?. Nie widzę. Czytam projekt uchwały.

Pan Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Samorządu Województwa Świętokrzyskiego, a następnie poddał go pod głosowanie. Za: 11, przeciwko: 0, wstrzymało się: 0.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada podjęła uchwałę nr XXXIX/307/10 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. Uchwała jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 14 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady - Przechodzimy do zapytań Państwa sołtysów i publiczności po sołtysach. Proszę bardzo.

Pan Pyszczyk, sołtys Pokrzywianki, - Chciałem szanownej Radzie tylko powiedzieć, że w sprawie pani Cieplińskiej nie zrobiliście super, tylko umyliście sobie ręce, że Was to nie dotyczy. Ja bym chciał, żeby jej wynająć jakąś izbę, bo tak się niektórym ludziom na terenie gminy robiło. Były takie przypadki. To jest jedna sprawa. Druga - chcecie stadion zrobić na terenie Klimontowa. Owszem panie Tomku stadion jest potrzebny, tylko, że pan Prezydent Kielc odstąpił od takich imprezowych rzeczy a dał na cele powodzi dla Sandomierza. Nie robił stadionu stulecia. Jeżeli się daje tam różne rzeczy to dziwię się, że Rada robiąc porządek posiedzenia nie wzięła pod uwagę, żeby nasza gmina wystąpiła z jakąś pomocą dla powodzi. Powinien być jakiś punkt, bo na pewno każdy by dał.

Pani Cieplińska, - Mam 20 zł na życie dla dzieci. Wakacje są, dla moich dzieci wakacji nie ma a dla innych są.

Pani Mikus, sołtys Górek, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado w czasie powodzi 2001 r. był uszkodzony u mostu przyczółek. Pan Kubik to naprawił sam, ale minęło 10 lat, z każdym rokiem rzeka wylewa i to podmywa. Naprawę prosiłabym, żeby naprawić. Raczej

jak to mówią dmuchać na zimne. Druga sprawa - panie Wójcie chodzi o kasztany. Dwa lata temu przyjechali, chcieli wycinać te kasztany. Była taka sytuacja, że w okresie lęgowym nie wolno ścinać tych kasztanów. Gdyby to było wczesną wiosną, jesienią no tak, ale jak zakwitły, ptaki tak śpiewały, że tak jakby komuś ściąć głowę. Odnośnie tych kasztanów panie Wójcie przy drodze wojewódzkiej jak i przy drodze gminnej po prostu każdy się wypowiedział i prosi o usunięcie tych kasztanów, bo nie ma sensu po prostu, bo to są kasztany ponad 100-letnie, tam jest już próchno, a po ostatniej wichurze 7 tych kasztanów było złamanych. To jeszcze wzdłuż drogi wojewódzkiej kasztany były podcinane, to te kasztany były jeszcze w miarę, ale tu w alei gdzie droga gminna - ja bodajże zgłaszałam to już na sesji, że po prostu grupa interwencyjna która była, żeby popodcinać te gałęzie chociaż. U Państwa Nowaków niewiele brakowało i budynek mieszkalny by poszedł, został by zniszczony przez upadającego kasztana. Nie chodzę, nie zbieram żadnych podpisów, ale mieszkańcy sami się wypowiedzieli, że nie ma sensu się upierać, bo to stwarza wielkie niebezpieczeństwo. Następną sprawą panie Wójcie chciałam zapytać się w sprawie światła. Dlaczego niektóre sołectwa mają wyłączane światło a sołectwo Klimontów ma nie wyłączane. Dlaczego tak jesteśmy traktowani ?. Też płacimy podatki. To jest nie tylko moje pytanie, ale i mieszkańców. Dlatego pytam. Jeśli będzie odpowiedź, że to chodzi o oszczędności. Dobrze, tylko panie Wójcie może w ten sposób niech się świeci do 2.00 w nowy, bo od 3.30 jest już w tej chwili widno. Po co to ma się w ten sposób świecić. I jeszcze jedna sprawa odnośnie funduszu soleckiego. Ja też pytałam pana Wójta dwa tygodnie temu. powiedział mi, że ruszą te fundusze w lipcu. Chcielibyśmy my sołtysi otrzymali na piśmie, że te fundusze będą. Dziękuję.

Pani Kasprzycka , sołtys Olbierzowic, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado zwracam się z prośbą o pozytywne załatwienie naszych problemów mieszkańców wsi Olbierzowice. Zgłaszam zniszczone drogi w stronę Państwa Bilskich, w stronę sołtysa. Zgłaszam uszkodzony asfalt w kierunku Nowej Wsi pod panią Jandą. Jest tam wyrwa po ostatniej nawałnicy. Zgłaszam potrzebę przywozu rumoszu na boisko. Zgłaszam uszkodzenie dachu na starej szkole. Zgłaszam powybijane szyby w oknach w nowej szkole. Ze względów estetycznych zgłaszam potrzebę wycięcia krzaków i krzewów koło szkoły. Ponieważ we wsi teraz nie ma wody, korzystamy z ujęcia wodnego. W związku z powyższym bardzo proszę o wytyczenie granicy w celu odgródzenia od sąsiedniej działki. Dziękuję bardzo.

Pani sołtys Mikus, - Panie Wójcie chciałam zapytać jeszcze o te powalone drzewa w rzece. Do kogo my mamy zgłaszać te powalone drzewa w rzece. To jest wielkie zagrożenie. Mieszkańcy zgłaszają to do nas a mu nie wiemy do kogo to zgłaszać w ogóle. Jak się zabierze takie drzewo, które leży przy rzece to wtedy płaci się za to karę, ale jak to co w rzece jest to może ktoś tam sobie wyciągnąć. Tego przy rzece nie można. Czy mam pisma pisać. do kogo my się mamy zwracać jeżeli taki problem istnieje, żebyśmy my zgłaszali i żeby to naprawdę było usuwane, bo to jest wielkie zagrożenie. Wiemy co się dzieje. Nie trzeba dzisiaj nikomu tłumaczyć, że w ciągu 10 minut większa krzywda jest niż w ciągu całego tygodnia nieraz. Dziękuję i przepraszam.

Pan Borycki, sołtys Konary-Kolonia, - Chciałem zgłosić tę drogę na Zaoraniec. Wielu ludzi korzysta. Tam jest doga jednokierunkowa. Nie ma w tej chwili przejazdu, żeby się minąć na tym zakręcie. Korzenie z wąwozu zsunęły się na dół i droga na odcinku do Konar też nie da

się przejechać, bo tam są wyrwy. Czy to równiarką zrobić czy coś tam. Tam ludzie mieszkają, ja też z tej drogi korzystam. Ta droga spode mnie w kierunku Kujaw - też wymaga remontu i w kierunku Lesiak. Jest tam bardzo źle. I o te lampy obiecane bym prosił.

Pani Kilian, sołtys Płaczkowic, - Szanowna Rado, panie Przewodniczący chciałam przedstawić sprawy naszej wsi. Przede wszystkim kamień w stronę Garasa. Tam ci ludzie w ogóle nie mogą dojeżdżać w czasie deszczy samochodem. Dowiózł sobie trochę grysu, ale to tylko chwilowe. Nie ma dojazdu. Tam trzeba dowieźć kamienia. Tak samo ta droga co została w niełasce, co zrobiony był asfalt. Niby to droga powiatowa - do kogo należy to wy wicie. Co my mamy sami z tym zrobić ?. Nie można nas tak samych zostawiać. Przecież my płacimy podatki do gminy Klimontów. Wybieramy też władze Klimontowa. to, że nic nie można zrobić w sprawie tej drogi - to jest po prostu nie odpowiedź. I w sprawie tego autobusu. Ileż się dzieci nacieszyły tym autobusem ?. Co dalej będzie?. I dalej drogi - czy będzie w Płaczkowicach droga robiona ?. To tyle, dziękuję.

Pan sołtys Pyszczek, - Szanowna Rado chciałem tylko powiedzieć, że popieram panią sołtys z Górek odnośnie tej rzeki. Żeby pan Wójt uwzględnił i żeby wysłał pracowników od Górek do Pokrzywianki, bo koryto rzeki jest niedrożne. Wystarczy niewielka burza i zaleje nas. Kiedyś były jakieś spółki wodne, było zainteresowanie. Teraz nie interesuje się tym nikt.

Pan Kozioł , sołtys Śnieków, - Panie Wójcie, panie Przewodniczący, szanowana Rado w sołectwie Śniekozy został zakończony 13.06.2010 r. ostatni odcinek drogi bitumicznej powiatowej. W imieniu własnym jak i mieszkańców Śnieków dziękuję panu Wójtowi, panu Przewodniczącemu, Radzie Gminy i Zarządowi Dróg Powiatowych za zrealizowanie naszych oczekiwań. Dziękuję.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa, - Panie Przewodniczący, panie Wójcie, szanowna Rado na terenie mojego sołectwa jest dwie drogi gruntowe. To jest ulica Partyzantów, trzeba ją ucywilizować, i następnie zwracam się do pana Wójta o ucywilizowanie targowicy. Jest droga awaryjna, wyjazd przez domki, następnie do drogi nr 9. Tam jest autostrada, ale jedzie się po polu. Tak właśnie rolnicy z zewnątrz jeżdżą. I panie Przewodniczący przepraszam, że tak troszkę zapolitykuję. Tutaj proszę Państwa w październiku 2009 roku Marszałek Województwa przysłał takie pismo, w którym napisał o inwestycjach prowadzonych z Unii Europejskiej. Unia Europejska to jest samorząd województwa. I pisze tak "wykaz inwestycji w gminie Klimontów współfinansowanych za pośrednictwem samorządu województwa świętokrzyskiego kadencji 2006 - 2010." Regionalny Program Operacyjny - budowa sieci wodociągowej , kompleksowa rewitalizacja Klimontowa. Podawać, czy nie. Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych - 20 000 zł, Świętokrzyski Program Rozwoju Budownictwa na obszarach wiejskich. Zadam przewrotne pytanie szanownemu gremium na czele z panem Wójtem - co trzeba nie zrobić, żeby te pieniądze zabrać ?. Powtarzam - co trzeba nie zrobić, żeby te pieniądze zabrać, bo takie są właśnie obozy w Klimontowie od miesiąca ?. Dlatego po raz trzeci pytam - co trzeba nie zrobić, żeby te pieniądze zabrać ?.

Pani Fijałkowska, mieszkanka Ułanowic, - Naszego sołtysa jak zwykle nie ma. Nie ma się kto za nami ująć. My mieszkamy od Witowic w wąwozie i jak idzie burza to idzie poprzez drogę przez nasze podwórko. I nie mamy teraz ani wody. Suteryny są zalane, nie da się tam mieszkać. Od miesiąca woda w studni jest niezdatna. Przyjechały raz strażaki,

wypompowały. Droga jest nieprzejezdna. Burza była w sobotę, wybiła mi okna. Więc zamówiłam okna, przywiezły od strony Witowic i ja po dwóch operacjach i 13-letni chłopiec nosiliśmy 1 km drogi te okna do domu, żeby zatkać okna. Nikt się tym nie zainteresował. Sołtys przyjechał, popatrzył. Wszystek kamień zmulilo, wszystko jest na oknach, w drodze nie ma nic. To znaczy, że chyba była burza. Świateł nie mamy. O piątej wstaję rano i idę po ciemku, po błocie na kontrolę do lekarza. Tak żyć nie można, a sołtysa nie ma. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Rady, - Dziękuję, myślę że tutaj panie Wójcie trzeba wypompować wodę ze dwa razy z tej studni, żeby ta woda była i tam poprawić tę drogę. Są tam ludzie starsi i trzeba pomóc.

Mieszkaniec Ułanowic, - Warunki są takie konieczne, że trzeba natychmiast zrobić, bo nawet nie ma dojazdu rowerem. Nie ma żadnego dojazdu, to trzeba zrobić, pomyśleć nad tym.

Pan Przewodniczący Rady, - żadnej równiarki tam nie było u was ?

Pani Fijałkowska, - Jeden pan Słoma przyjechał i chciał robić, bo ma firmę czy coś.

Mieszkaniec Ułanowic, - Ta droga to jest po prostu nie na XXI wiek. Tą drogą jak się jedzie to przypominamy sobie jakby był XVIII wiek.

Pan Przewodniczący Rady, - Myślę szanowni Państwo, że tam się wybierze Komisja Rolna, czy Wójt pojedzie zobaczyć. Trzeba pomóc.

Mieszkaniec Ułanowic, - To jest droga łącząca, a tam nie ma się kto zaopiekować. To nie jest Polska to jest jakiś główny przyczynca naszego narodu, że chce Polskę zniszczyć a nie pobudować, bo czy w gminie czy w państwie jak będzie dobry przywódca to powie tak - koniec tego co było, trzeba coś zrobić dla narodu polskiego, a tu się widzi, że nie ma kto zrobić. Raz zrobić a dobrze.

Pan sołtys Pyszczek, - Ja byłem u pana Sykutowskiego i wiem jak to wygląda.

Pan Przewodniczący Rady, - Kto z państwa jeszcze. Pani Puszka proszę.

Pani Puszka, - Szkoda, że nie ma pana Wójta Bienia, ale myślę, że moja wypowiedź będzie zanotowana w protokole i pan Wójt Bień kiedy wróci zapozna się z tym o czym teraz powiem. Proszę Państwa na jednej z sesji poinformowałam Państwa o tym, że byłam w IPN-ie i zapoznałam się z teczką pana Bienia. Tak, to jest prawda. Tylko informując Państwa poprzez swoją nieuwagę użyłam stwierdzenia "był TW". Czy był TW stwierdzi sąd a rozprawa odbędzie się 4 sierpnia. Za to przepraszam pana Bienia. Nie prawdą była informacja pana Bienia, co było tu poruszane na sesji, że dostaliśmy po 25 000 zł w Kielcach i że sąd nie przyjął od nas apelacji. To było kłamstwo pana Bienia, które w protokole jest zapisane. W Kielcach dostaliśmy informując bardzo dokładnie po 3000 zł i przeprosiny. Natomiast sąd apelacyjny - tylko przeprosić na sesji. Na pewno pan Bień nie jest zadowolony z takiego wyniku. Marzyło mu się, tak mówił w sądzie, że pójdzie do księdza proboszcza a on będzie głosił na każdej mszy, żeby wszyscy wiedzieli, że bez prawomocnego wyroku nie powinno się nic mówić. Podniosło mi ciśnienie. Wychodząc z sali spytałam pana Bienia czy on miał prawomocny wyrok na moją córkę, żeby ją w ten sposób tak zdeptać. Reakcja pana Bienia była taka na korytarzu w sądzie - Wysoki sądzie napada na mnie, wyzywa, ubliża, grozi. Tyle lat już żyję i nie wiedziałam, że tak można

robić, że do tego stopnia można być obłudnym. Nic nie powiedziałam, tylko zapytałam a tu taki huk na cały sąd. Ludzie stanęli dębem, ja również nie umiałam się ruszyć z miejsca. Nie mogłam uwierzyć tym słowom wypowiedzianym. Wszyscy patrzą kto napadł, kto ubliża - nikogo takiego nie było. Więcej już nie będę mówić, tylko myślę, że jeszcze sprawa wróci po 4 sierpnia. Dziękuję za udzielenie głosu. Przepraszam dziękuję i dowiedzenia.

Pan Przewodniczący Rady, - Dziękuję, dowiedzenia. Kto z Państwa jeszcze ?. Pan Skurski proszę.

Pan Skurski, - Nawet z estetyki pasowałyby, żeby usunąć te drzewa.

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo to co tutaj pani sołtys z Górek podnosiła ta sprawa kasztanów. Więc grubo jest przesadzone z tym dziedzictwem. Mówiłem kiedyś na sesji, że trzeba zrobić inwentaryzację tych kasztanów. Które się nadają - zostawić, które nie - dla bezpieczeństwa ludzkiego usunąć. Szwagier teraz ostatnio zginął przyciśnięty drzewem Z tą ochroną bobrów i innych jest też przesada. Proszę Państwa ta powódź co była to bobry się do tego przysłużyły, że popsuły i zniszczyły. Bezpieczeństwo publiczne, ludzi tam przechodzących, pojazdów jest ważniejsze a nie tam jakiś pomnik przyrody. Zrobić inwentaryzację kasztanów, jak się nie nadaje to wyciąć dla bezpieczeństwa ludzkiego. Różne są rzeczy jak kaczka dzika siedziała a autostradę robili, maszynę zatrzymali i czekają jak kaczka wylęgnie te kaczątka. To bzdury jakieś. Nie wiem skąd się to wzięło. Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. To przechodzimy do kolejnego punktu.

Do punktu 15 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady, - Szanowni Państwo jest tutaj parę spraw do Rady. Rada sołecka z Przybysławic występuje o zakup działki pod budowę świetlicy i boiska sportowego. Myślę, że ta nie mają nic takiego i trzeba by pomóc im zakupić taki kawałeczek placu. Opinie Komisji są pozytywne. Myślę, że ...

Pani radna Rębacz, - Chwileczkę, Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje wniosek ze środków funduszu sołeckiego.

Pan Przewodniczący Rady, - Tam jest akurat tak, że tam ktoś rzekomo chce podkupić i dlatego spieszą się z tym. Trzeba by tam im pomóc. Sprzedany został ten plac przy tym dworku to w ramach tego można zakupić. Następna sprawa - jest wyrok sądu administracyjnego odnośnie mandatów radnych pani Bożeny Pietrzyk i pana Józefa Mazura. 13 maja odbyła się rozprawa i odczytam tutaj Państwu sentencję wyroku - uchyla się zaskarżone zarządzenie zastępcze, stwierdza się, że zaskarżone zarządzenie zastępcze nie podlega wykonaniu do chwili uprawomocnienia się wyroku, zasądza od Wojewody Świętokrzyskiego na rzecz gminy Klimontów kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego. Okazało się, że my mieliśmy rację, nie pani Wojewoda. Swoim uporem doprowadziliśmy do tego, że są radnymi. Na dzisiaj jest to już uprawomocnione. Szanowni Państwo dalej mam analizę oświadczeń majątkowych. Tam są drobne usterki tylko, że nie wpisywano funkcji w Radzie i innych historii. Nie będziemy wchodzić szczegóły. Następne pismo jest od pana Dziamy Stanisława. Tam się stodoła zawaliła ze wszystkim. Wszystko się zniszczyło po tej burzy. Piszą o pomoc. Stodoła była 25 m na 16 m. Był to taki duży kolos a tak to zniszczyło, że Sytuacja materialna rodziny jest trudna

i Wójt był, i ja byłem przede wszystkim. Tam jest troje dzieci. Dziama nie pracuje, małżonka nie pracuje, 2 ha chyba tej ziemi - to trudno wyżyć z tego. Trzeba by coś pomóc panie Wójcie, żeby może parę groszy znaleźć. Tam jest więcej takich nieszczęśników w gminie i panie Wójcie trzeba by znaleźć jakieś pieniądze na takie sprawy. Tam są opinie Komisji pozytywne na ten temat, żeby pomóc w tej kwestii. Dalej jest szanowni Państwo pismo Sióstr Zakonnych, żeby było pełne Przedszkole, nie jako Punkt Przedszkolny ale Przedszkole w pełnym zakresie. Piszą, że takie jest zapotrzebowanie rodziców. Ksiądz dziekan też w tej sprawie był. Tylko za późno troszeczkę złożyli wniosek, bo w trakcie roku budżetowego. Dlatego Wójt napisał pismo do Rady, żeby Rada wydała opinię na temat tego Przedszkola czyli z Punktu Przedszkolnego na pełne Przedszkole. Patrząc tu na opinie Komisji. One są tu raczej pozytywne. Myślę, że ta opinia wyrażona tutaj przez Radę byłaby pozytywna. Może przegłosujemy to i odpiszemy do Wójta. Uchwały na to nie potrzeba. Może zapisem do protokołu. Kto jest za tym, żeby wyrazić zgodę Siostram Zakonnym na prowadzenie pełnego Przedszkola zamiast Punktu Przedszkolnego?. Za: 11, przeciwko: 0, wstrzymało się: 2. Czyli odpiszemy, że Rada pozytywnie podjęła pozytywną opinię w tej kwestii. I w zasadzie te informacje chyba tutaj wyczerpaliśmy. Proszę pan Kawecki.

Pan radny Kawecki, - Panie Wójcie pan zna sytuację z Kępia. Zwrócił się do pana Wójta pan Suska, bo zimą stało się tak, że przeszły burze, śnieżyce, tak jak tu pan Przewodniczący mówił, i śnieżyca zawaliła mu stodołę. Jedynie co obora stoi na 30 % cała. Wiem, że z miał przyznaną pomoc w sumie 300 zł z opieki społecznej, ale chciałem zapytać czy byłaby możliwość przyznania mu jeszcze pomocy pieniężnej. Rozmawiał ze mną. Nie chodzi o jakieś tam wielkie pieniądze, chociaż 1000 zł czy 2000 zł, żeby chociaż tę stodołę Jakby była możliwość żeby pomóc. Dziękuję bardzo.

Pani radna Rębacz, - Panie Wójcie mam takie pytanie do kiedy jest grupa interwencyjna i ile liczy osób i kiedy będzie nowa, bo pytają mnie mieszkańcy. Chcą wiedzieć, bo są bezrobotni.

Pani Skarbnik odpowiedziała, - 4 osoby do końca czerwca i 4 osoby do końca lipca.

Do punktu 16 porządku obrad sesji

Sprawozdanie z działalności w okresie między sesyjnym złożył pan Przybylski, Zastępca Wójta.

Pan Zastępca Wójta, - Panie Przewodniczący, szanowni Państwo ten okres między sesyjny dosyć krótki był. W tym czasie Wójt podjął rozmowy z drogami wojewódzkimi dotyczące dofinansowania przebudowy drogi wojewódzkiej a zarazem ulicy Sandomierskiej. W tym czasie również złożyliśmy dwa wnioski. Wniosek o dofinansowanie z PROWu odbudowa świetlicy wiejskiej w Nawodzicach. I wniosek został przyjęty. Następne wnioski, które już szykujemy to będą dwa wnioski. Są w przygotowaniu. Wniosek o remont starej szkoły w Olbierzowicach z przeznaczeniem jej na świetlicę wiejską oraz wniosek na przebudowę tego budynku, w który siedzimy, a widzimy, że on jest w stanie i wymaga kapitalnego remontu. I przygotowujemy właśnie wniosek w tej sprawie. Poza tym, jak już wcześniej mówiłem, kończymy sprawę rewitalizacji Klimontowa. Praktycznie wszystkie pozwolenia budowlane już mamy. Możemy przystępować pomału do realizowania tej umowy z Urzędem Wojewódzkim i Marszałkowskim. Myślę, że w ciągu miesiąca uda nam się to

zrobić i będziemy mogli ogłosić przetargi w szczególności na ulice. Gdyby się jeszcze udało na Rynek, to byłoby już bardzo dobrze. Mieliśmy kontrolę z Najwyższej Izby Kontroli, która sprawdzała realizację Orlika. Kontrola trwała dwa miesiące. Wyników kontroli jeszcze nie znamy, bo nie mamy ani protokołu, ani wyników kontroli, więc trudno jest tu mi coś powiedzieć. Jednym z elementów działań Orlika będzie regulamin, który został przyjęty. Ogłosiliśmy konkurs na stanowisko instruktora na Orliku. Jest trzy oferty. Nie zostały jeszcze rozpatrzone, bo w tym czasie Wójt trafił do szpitala. Chodzi o komisję konkursową, której nie zdążył powołać Wójt, która rozpatrzy te oferty, czy pod względem formalnym są prawidłowe i wybierze osobę, która tym Orlikiem będzie się zajmować. Trzeba będzie praktycznie pracować na tym Orliku od godz. 9.00 do godz. 22.00 czyli będzie to 1,5 etatu. Ale to tylko w okresie wakacyjnym, a później powróci do normy. Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej to zafunkcjonowało, ponieważ jak Orlik jest użytkowany to na razie nielegalnie. Myślę, że z takich rzeczy to już wszystko.

Do punktu 17 porządku obrad sesji

Pan Zastępca Wójta udzielił odpowiedzi na zgłoszone na początku sesji interpelacje, wnioski i zapytania.

Pan Zastępca Wójta, - Szanowni Państwo jeśli chodzi o odpowiedzi na interpelacje, zapytania to nie będę mówił tego indywidualnie, bo większość dotyczy dróg. I te wszystkie rzeczy dotyczące dróg od razu przekażę naszemu panu od dróg czyli panu Wojtkowi Kiliańskiemu i postaram się doprowadzić do takiej sytuacji, w której droga Ułanowice - Witowice będzie przejezdna. tutaj mógłby się wypowiedzieć pan Andrzej Wojtyniak, ponieważ tam robił przejściowe remonty i przybliżyłby nam bliżej temat. Jeżeli chodzi tutaj o sprawę, którą podnosi pan Piotrek Lipiec a pytał czy będzie dalej realizowane oświetlenie, to oświetlenie dalej będzie realizowane. Z tego co wiem Wójt pozyskał jakieś nowe lampy, no nie nowe z demobilu, ale w miarę dobre i mają być instalowane. Są to lampy oszczędniejsze i myślę, że dzięki temu będziemy mieli na tyle duże oszczędności, że będzie można rozszerzyć ilość tych lamp i wtedy byśmy zainstalowali w Nowej Wsi, bo rzeczywiście t się ślimaczy. Ale to też jest efekt tego, że pani Szemraj była na bardzo długim zwolnieniu. Praktycznie nie mieliśmy do jej dostępu. Dzisiaj wróciła i chcemy ten czas wykorzystać, żeby to wszystko przyspieszyć. Pytania dotyczące wodociągowania dalszego czyli wniosków- sprawa jest taka, że wnioski są przygotowane. Miały być przyjmowane na przełomie II i III kwartału, ale został termin przesunięty o kolejny kwartał, no i z tego powodu mamy to co mamy. Wiem, że sytuacja na dzisiaj wygląda tak, że żeby składać wnioski o dofinansowanie w ramach odnowy wsi nie wymagają wkładu własnego. I dlatego składamy wnioski na świetlicę w Nawodzicach czy na GOK w Klimontowie, czy na szkołę w Olbierzowicach. Nie ma tutaj wsparcia finansowego. To dopiero będzie potrzebne wtedy, gdy będziemy mieli rozstrzygnięte tematy konkursowe. Zostały przyjęte cztery wnioski do realizacji w ramach PROW - u. Są to świetlice w Nowej Wsi, w Pokrzywiance, w Adamczowicach i w Węgrcach i w tej kwestii są już szykowane umowy do podsiania. W ramach PROW - u będziemy mogli już ogłaszać przetargi i realizować to zadanie. Jeżeli chodzi o Sylwię Burczyńską jest ona naszym pracownikiem i myślę, że trzeba tutaj pomóc tej dziewczynie. Nadzór budowlany w dniu wczorajszym wyłączył budynek z użytkowania

w części dotyczącej mieszkania pani Burczyńskiej. Mieszka ona teraz u pani Ninki Nowakowej. To jest jednak mieszkanie u kogoś kątem i sytuacja jest dosyć niebezpieczna. Tak jak mówiłem przekazuje wszystkie sprawy drogowe drogowcowi, a jeżeli chodzi o usprawnienie tego działania, włączenia równiaki i dowożenia materiału to trzeba trochę zmienić. Pan Dziuba podpisując z nami umowę twierdził, że ma dużo sprzętu a okazuje się, że nie ma mocy przerobowych, więc w tych samych pieniądzech będziemy musieli zatrudnić inne osoby. Nie będziemy czekać, tylko będziemy realizować temat dosyć szybko. Jeżeli chodzi o Państwa sołtysów chodzi o odpowiedzi to droga Zaoraniec została przewidziana do realizacji w całości. Jeżeli chodzi o panią Płaczkowic - to rzeczywiście chodzi o drogę powiatową, bo to jest droga powiatowa, powiatu opatowskiego, gmina Iwaniska. Interwencje czy nasze, zresztą pani sołtys sama interweniowała i żadnych efektów to nie przyniosło. A Wójt Staniek powiedział, że nie dołoży 1 zł do żadnej drogi powiatowej, ponieważ już dużo pieniędzy wydał, a poza tym dużo pieniędzy wydał na drogę wojewódzką naszą tylko w części jego i po prostu nie ma już pieniędzy. Jeżeli chodzi o autobus to przekazać zapytanie pani Szelağ, zresztą jest tutaj. Myślę, że gdybyśmy wspólnymi siłami dogadali się z Iwaniskami i zrobili ten kawałek, to myślę, że droga wtedy będzie przejezdna i nie będzie problemu z autobusem, który nie chce jeździć ta byle jaką drogą. Pan Skurski - droga do targowicy. Jest na miejscu pan Andrzej Wojtyniak, wie o co chodzi i myślę, że spokojnie będziemy mogli ten temat załatwić. Jeżeli chodzi o kasztany nasze to jest to temat, tylko taki temat, że część ludzi nie mieszka przy tej alei i nie wie, że to jest zagrożenie, zwłaszcza, że przy drodze wojewódzkiej jest dosyć duży ruch i to też stanowi element zagrożenia. I Państwo, którzy tam mieszkają i Dyrekcja Dróg Wojewódzkich również zna temat, bo zwróciła się z propozycją wycięcia tych kasztanów. Będziemy to rozważać. Kasztan nie jest drzewem szlachetnym na tyle, że on się odbuduje czy zregeneruje. To są drzewa, które w wieku 100 - 120 lat obumierają. Dłużej nie żyją. Genetycznie to już jest uwarunkowane i na to nie będziemy mieli wpływu. Trzeba mieć świadomość, że te stare trzeba pomału usuwać. Myślę, że dojdzie to do naszej świadomości i ci, którzy twierdzą, że nie powinno się tak robić - zmieniają zdanie. Olbierzowice - to jest taki komplet wszystkich działań, które musimy podjąć więc, to nie jest kwestia odpowiadania tylko kwestia do realizacji. Myślę, że przekazać tu wszystkie pani uwagi, które pani tu podała do realizacji na konkretne stanowisko. Jeżeli chodzi o pana Kaweckiego i pana Suskę, temat znamy i spokojnie może rzeczywiście trzeba będzie pomoc panu czy materiałowo czy przy pomocy grupy interwencyjnej. Ja to wszystko przekazać panu Wójtowi Bieniowi. Myślę, że uda się to wszystko przyspieszyć. Jeżeli chodzi o drogi to działania są już poczynione i myślę, że sukcesywnie będziemy to realizować. Jak nie wystarczy na jedną równiarkę, to weźmiemy dwie.

Pan radny Frejlich, -Panie Wójcie a te drogi śródpolne co pytałem ?.

Pan Zastępca Wójta, - Drogi śródpolne do tej pory były rozstrzygane gdzieś w czerwcu, lipcu, ale w związku z tym, że środki z ministerstwa nie przysły otrzymaliśmy informację, że będą rozpatrzone we wrześniu.

Pan radny Ferens, - Szanowni Państwo mamy inaugurację na kąpielisku w Szymanowicach w najbliższą niedzielę a 4 lipca odbędzie się kolejna edycja imprezy Ofiaruj Dzieciom wakacje. Zapraszam Państwa do uczestnictwa w obu tych imprezach.

Do punktu 18 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty porządku obrad, podziękował za udział w sesji i ogłosił jej zamknięcie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Przewodniczył: